Nr. 191. Niedziela, 22 Sierpnia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata:

zamiejscowa			miejscowa		
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie 6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 sierpnia b. r. najmiłościwiej zezwolić na utworzenie państwowego gimnazyum w Brzozowie, z polskim językiem wykładowym, z początkiem roku szkolnego 1909/10.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 sierpnia b. r. najmiłościwiej zezwolić na utworzenie państwowego gimnazyum w Gródku Jagiellońskim, z polskim językiem wykładowym, z początkiem roku szkolnego 1909/10.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Władysława Reklewskiego w Leżajsku do Krosna, a dr. Augusta Floryana Kwiecińskiego w Krośnie do Leżajska.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Jana Teisseyrego w Kulikowie i Romana Kroguleckiego w Medenicach do Przemyśla, Władysława Piskozuba w Czortkowie do Nadwórnej, Jana Rogowskiego w Obertynie do Tyśmienicy, Kazimierza Terlikowskiego w Rawie do Drohobycza, Mirosława Jankiewicza w Przemyślu do Nowegosioła, Jana Sokulskiego w Rohatynie do Delatyna, dr. Aleksandra Grünfelda w Wyżnicy do sądu krajowego w Czerniowcach, Zygmunta Krzewińskiego w Bóbrce do Sambora, Eugeniusza Topolnickiego w Radziechowie do Dobromila, Edwarda Ojaka w Delatynie do Stanisławowa, Mojżesza Wassermanna w Śniatynie do Bóbrki, Tadeusza Stećkowa w Nowemsiole do Drohobycza, Józefa Badeckiego w Uhnowie do Buczacza, Ignacego Chwojkę w Podhajcach do Delatyna, dr. Fiszla vel Filipa Tannenbauma w Tłustem do Drohobycza, Józefa Hechta w Sokalu do Kulikowa, Włodzimierza Dejnickiego w Borszczowie do Trembowli, Konstantego Duba w Buczaczu do Sądowej Wiszni, Spirydyona Lewickiego w Załoźcach do Zborowa, Włodzimierza Kobryna w Żurawnie do Drohobycza; nadał sędziom: Ignacemu Kaweckiemu w Turce, Włodzimierzowi Żegestowskiemu w Przemyślu i Eustachemu Zaleskiemu w Zborowie, posady sędziów w okręgu wyższego sądu kraj. we Lwowie; wkońcu zamianował sędziami auskultantów: Karola Sobotę dla Obertyna, Włodzimierza Piotrowskiego dla Śniatyna, Seweryna Bodnara dla Rohatyna, Maryana Podwińskiego dla Husiatyna, Włodzimierza Danczula dla Stanestie, Stanisława Langa dla Sokala, dr. Mikołaja Bodruga dla Kozowej, Romana Witoszyńskiego dla Czortkowa, Michała Remizowskiego dla Rawy, Włodzimierza Brykowycza dla Uhnowa, Włodzimierza Haninczaka dla Kałusza, Juliana Werhanowskiego dla Tłumacza, Mikołaja Hutnikiewicza dla Rożniatowa, Kaliksta Oppenauera dla Żurawna, Józefa Górskiego dla Dynowa, Gabryela Borzemskiego dla Radziechowa, Romana Huzara dla Delatyna, Jana Boryłę dla Załoziec, Teodora Faustmanna dla Wyżnicy, dr. Zygmunta Wintera dla Turki, Karola Dołżyckiego dla Podhajec, Berla Bogena dla Kimpolunga i Adama Nemetza dla Tłustego.

P. Minister handlu powołał komisarza powiatowego, Kazimierza Milińskiego w Brzeżanach, do czasowej służby w Ministerstwie handlu.

P. Namiestnik przydzielił koncypistę Namiestnictwa, Maryana Nitarskiego, na przeciąg jednego roku do służby przy władzach politycznych Tyrolu.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyałem kancelaryjnym kanceliste Jana Władysława Grundboecka w Dębicy.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła starszego kontrolora pocztowego, Henryka Demińskiego, ze Stanisławowa do Lwowa.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło reskryptem z 18 czerwca 1909 r. l. 20.633 zmianę § 2 statutu „Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego w Trzebini“, uchwaloną na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów z 26 maja b. r., według której siedziba Towarzystwa przeniesiona została z Trzebini do Krakowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 sierpnia.

Uprawnienia szkół średnich.

Wobec bliskiego już rozpoczęcia nowego roku szkolnego regestruje *Fremdenblatt* uprawnienia, przyznane dotąd różnego typu szkołom średnim.

Istnieją obecnie w Austryi cztery rodzaje tych szkół: humanistyczne gimnazyum (z łaciną i greką) jako przedmiotami głównymi, realne gimnazyum (z łaciną od 1-ej klasy, a drugim obok wykładowego językiem nowożytnym w miejsce greckiego); reformowane gimnazyum realne z niższą szkołą realną jako podwaliną, gdy wyższe klasy tworzą niejako gimnazyum realne z łaciną od 5-tej klasy; wreszcie wyższe gimnazyum realne. Do tych typów przybywa jeszcze wyższe gimnazyum realne w Tetschen. Składa się ono z realnego gimnazyum dawnej formy na niższym i z 4 klas na wyższym stopniu. Na wzór jedynego dotąd tej kategoryi zakładu w Tetschen, mają powstać także w innych miastach wyższe gimnazya realne.

Regulując kwestyę uprawnienia uczniów wyliczonych 4 względnie 5 typów szkolnych, Zarząd oświaty miał na oku jednolitość pod tym względem, iżby one w równej mierze uprawniały do przejścia do wyższych zakładów naukowych. Świadectwa zatem nowych typów szkół średnich uważa się pod pewnymi ściśle określonymi warunkami jako równoważne ze świadectwami gimnazyów i szkół realnych dawnego typu.

W szczególności wszakże zauważyć należy, że absolwenci realnego gimnazyum mogą korzystać ze studyów na wydziale prawa, na wydziale medycyny, a także z pewnych studyów na wydziale filozoficznym, bezwarunkowo zaś stoją im otworem Politechnika i Akademia weterynaryi.

Te same niemal uprawnienia przysługują absolwentom gimnazyów realnych, aby jednak uzyskać prawo uczęszczania na Politechnikę, winni wprzód wykazać się znajomością rysunków geometrycznych, a w razie zapisania się na Akademię rolniczą (Hochschule für Bodencultur) zobowiązani są do uczęszczania przez jedno półrocze na wykłady geometryi opisowej.

W związku z uregulowaniem uprawnień unormowano także kwestyę dopuszczania absolwentów szkół realnych do studyów uni-

---

2)

ADAM NOWICKI.

POLACY

w „Dzienniku Oficyalnym“ komuny paryskiej.

II.

(Ciąg dalszy).

Należy też uwzględnić złe stosunki między rządem republikańskim z 4 września 1870 r., zwłaszcza gubernatorem Paryża podczas oblężenia, generałem Trochu i Jarosławem Dąbrowskim. Pierwszy gabinet trzeciej Rzeczypospolitej francuskiej postąpił z nim ohydnie. Oto dokument urzędowy:

Policya municypalna
Służba bezpieczeństwa
Gabinet prefekta

27 września 1870.

Dowiedziawszy się, że Jarosława Dombrowskiego aresztowano wczoraj wieczorem za pośrednictwem pana komisarza policyi dzielnicy Maison-Blanche i odstawiono do gabinetu pana prefekta:

mamy zaszczyt zawiadomić pana naczelnika służby że śledziliśmy wyżej wymienionego od kilku tygodni, ponieważ podejrzywano go o rozszerzanie i fabrykowanie fałszywych banknotów rossyjskich. Podczas owego nadzoru dowiedzieliśmy się, że odezwał się głośno w te słowa: Pragnie zniszczenia armii francuskiej, gdyż wtedy mógłby powrócić do ojczyzny i wskrzesić państwo polskie. Dombrowski Jarosław był zawsze znanym jako naczelnik rewolucyjny swojego kraju. *C. Calliaux.*

Proces wykazał bezpodstawność zarzutów, czynionych w sprawie fałszowania rubli rossyjskich. Musiano go uwolnić. Z zarzutu, czynionego Dąbrowskiemu, że życzy Francuzom klęski, bo wówczas będzie mógł odbudować Polskę, wyśmiewa się nawet tak niechętny Polakom autor, jak Bernard Becker. W swojej „Geschichte und Theorie der Pariser revolutionären Kommune des Jahres 1871“ pisze: „Prawdopodobnie policya paryska nie była dokładnie powiadomioną co co do wyrażenia Dąbrowskiego. Wprawdzie życzył Dąbrowski cesarstwu francuskiemu klęski, ale tylko dlatego, że ową wojnę podjęto lekkomyślnie bez należytego przygotowania. Na tajnem zgromadzeniu czerwieńców — byli tam obecni również Eudes i Millière — dopomógł do odrzucenia rezolucyi, zaproponowanej przez dzisiaj już nieżyjącego socyalistę niemieckiego Maurycego Hessa na korzyść cesarstwa francuskiego.“

Tak pisze Niemiec. My pójdziemy dalej. Dąbrowski wierzył w szlachetność republikańskiej formy rządu, bo sądził, że Francya jako republika odbuduje Polskę. Lecz nie ufał rządowi z dnia 4 września, zgoła zaś nie widział przyszłości rzeczypospolitej po wybraniu w dniu 8 lutego 1871 r. zgromadzenia narodowego z większością monarchiczną i po powołaniu dnia 17 lutego na naczelnika rządu wykonawczego Adolfa Thiersa. Boć Thiers wtedy uchodził za monarchistę obozu Orleańskiego. W oczach Dąbrowskiego tylko obóz komunardów posiadał prawdziwych republikanów. Dzielił to złudzenie z tysiącami i tysiącami Francuzów. A że miał wśród emigrantów polskich licznych zwolenników, przeto pociągnął ich za sobą do obozu komuny.

Prawda nakazuje wyznać, iż wielu Polaków poszło w służbę komunardów pod wpływem popędów awanturniczych, wrodzonych i rodbudzonych włóczęgą emigracyjną Byli zresztą i tacy, którzy w owej służbie widzieli jedyny środek uniknięcia śmierci głodowej. Komuna wypłacała żołd. Najmniej 30 susów (1 fr. 50 centymów) dziennie. Kto przymierał z głodu, nie wahał się długo. Trudno za to potępiać surowo garść wygnańców na obcej ziemi po pięciu miesiącach ciężkiego oblężenia milionowego miasta. Setki pisarzy francuskich uniewinniają obawą nędzy i głodu kilkadziesiąt tysięcy robotników paryskich za przejście na stronę komuny. Tylko nagłe skasowanie żołdu uchwalą Zgromadzenia narodowego w Bordeaux, zdaniem wielu, zapewniło Komitetowi Centralnemu gwardyi narodowej zwycięstwo w dniu 18 marca 1871 r. Niechże i polscy biedacy korzystają z owych okoliczności łagodzących!

Bądź co bądź udział liczny Polaków w komunie, i to na stanowiskach wybitnych wojskowych, zaszkodził ciężko i emigrantom polskim we Francyi i wogóle całemu narodowi polskiemu. Dyplomacya rossyjska tryumfująco zwróciła uwagę wszystkich gabinetów europejskich, że Polacy są żywiołem rewolucyjnym. Nie miłość ojczyzny, lecz rozmiłowanie w anarchii pcha ich do buntów. Przyznawano słuszność słowom Lamartine'a z 1848 r.: „Polacy są drożdżami, wprawiającemi całą Europę w ferment, są armią rewolucyjną kontynentu. Mają wszędzie swoją ojczyznę pod warunkiem, by mogli tam wichrzyć“. Udziałem Polaków w komunie, zarzutem anarchizmu, rzuconym w twarz całemu narodowi polskiemu, usprawiedliwiano, wśród innych argumentów, kampanię russyfikacyjną w Kongresówce i germanizacyjną w Poznańskiem. Już wtedy w szkalowaniu Polaków z racyi ich udziału w komunie paryskiej rej wodzili agenci dziennikarscy Bismarcka w prasie niemieckiej, w prasie innych krajów.

III.

Zrazu, przez niemal trzy tygodnie *Journal Officiel* milczy o Polakach. Komitet Centralny od 19 marca 1871 r. wydawał dekrety bez liku, organizował i znowu zmieniał, wszystko chciał niby reformować, udzielał dymisyj funkcyonaryuszom, zbiegłym do Wersalu, szukał pieniędzy, rozpisywał wybory municypalne, mające dać — komunie paryskiej — rząd właściwy, układał się z Thiersem, siedzącym w Wersalu, za pośrednictwem merów i deputowanych paryskich, dochowujących wierności Francyi całej. Na linii fortów i redut krew się jeszcze nie lała. Nowi władcy Paryża, uważali się za rząd legalny takiem samem prawem powodzenia, jak rząd obrony narodowej z dnia 4 września 1870 r. Ten ostatni opierał tytuł swojej legalności na wypędzeniu z Paryża regentki, cesarzowej Eugenii, po przegraniu bitwy pod Sedanem przez Napoleona III. Komitet centralny wypędził z Paryża ministrów, którzy podpisali kapitulacyę stolicy i zgodzili się na wejście w jej mury armii niemieckiej. Dlaczegoż mieli się uważać za gorszych od Juliusza Favrea, Juliusza Simona, Picarda, Franciszka Arago, Henryka Rocheforta i innych buntowników przeciwko władzy cesarza?

(Ciąg dalszy nastąpi).

wersyteckich. Przez złożenie egzaminu z łaciny i propedeutyki filozoficznej nabywają oni obecnie prawa, przysługujące absolwentom gimnazyów realnych; skoro zaś w uzupełnieniu złożą jeszcze egzamin z języka greckiego, to traktowani być mają w zupełności na równi z absolwentami gimnazyum humanistycznego.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się obecnie uszeregowanie szkół średnich. Nie ziściły one wszystkich marzeń kół żądzą reformy przejętych — nie dały wszystkim typom równych praw przy przechodzeniu do wyższych zakładów naukowych, gdyż dla pewnych rzeczowych studyów akademickich przepisano egzaminy uzupełniające.

Na wszelki wypadek wybór przyszłego zawodu jest obecnie znacznie łatwiejszy, niż to było dawniej. Tak n. p. uczeń szkoły realnej może już po czwartym roku nauki przejść bez poddawania się żadnym specyalnym egzaminom do wyższego gimnazyum reformowanego i tym sposobem otworzyć sobie podwoje Uniwersytetu; ponadto absolwentowi jakiejkolwiek szkoły średniej stoi obecnie otworem dostęp do wszelkich wyższych zakładów naukowych; wymagane bowiem dla pewnych zawodów egzaminy uzupełniające są w porównaniu z dawnymi znacznie uproszczone, tak, iż z pewnością nie sprawią nadmiernych trudności młodzieńcowi w latach 18—20.

Przy regulowaniu kwestyi uprawnień uznano w ogólności jako zasadę, że różnemi drogami można dobijać się do pewnego wyższego wykształcenia; dlatego — i to właśnie jest ważną nowością — każdemu uczniowi szkół średnich podaną została sposobność, wybierać sobie wedle upodobania i odpowiednio do zamiłowania tę drogę przygotowawczego wykształcenia, która najlepiej przypada mu do smaku. Niezawodnie też studyem z własnego wyboru odda się on gorliwiej, niż narzuconym. Zarząd oświaty kierował się przytem względami na ile możności jak najdalej idące indywidualizowanie zarówno metod, jak planów naukowych.

Nowy rok szkolny wykaże więc atrakcyjność różnych typów szkół średnich; z zajęciem też śledzić będą statystycy, która kategorya tych zakładów naukowych największą zdobędzie sobie popularność. Rodzicom trudno doradzać, na jaką drogę skierować mają swych synów; nie trudno im jednak samym przyjdzie załatwić się z tym problemem, jeśli przy wyborze zakładu naukowego uwzględnią indywidualność ucznia, zwłaszcza, że w obecnych stosunkach wykluczone jest prawie popełnienie błędu, który naraziłby na szwank całą jego przyszłość. Wszystkie bowiem typy szkół średnich — jak już zaznaczono — prowadzą do studyów akademickich, i to zarówno w Uniwersytecie, jak w innych wyższych zakładach naukowych tak, iż nie potrzebuje w tej mierze rozstrzygnięcie zapadać wcześniej, jak wówczas, gdy chłopiec ma już 14 lub 15 rok życia. A zresztą i później, już po złożeniu egzaminu dojrzałości, może on jeszcze namyśleć się inaczej i złożywszy egzamin uzupełniający, pójść za istotnym głosem zamiłowania.

Z sytuacyi.

Zeit donosi, że br. Bienerth uda się dziś do Ischlu i jutro będzie na audyencyi u Najj. Pana, któremu złoży sprawę o dwu ważnych kwestyach, a mianowicie o uchwale Rady Ministrów w sprawie planu finansowego dr. Bilińskiego, oraz o projektach w sprawie uruchomienia Sejmu czeskiego i o pertraktacyach, które w tym celu mają być prowadzone.

*

Jak wiadomo, postanowiono na 29 b. m. zwołać drugą konferencyę dla uruchomienia parlamentu.

Ponieważ jednak na d. 28, 29 i 30 b. m. przypadają uroczystości narodowe w Tyrolu i Przedarulanii w których to uroczystościach posłowie niemieccy wezmą udział, wystosował Prezydent Izby posłów dr. Pattai do dr. Głąbińskiego pismo, w którem zwraca jego uwagę na tę okoliczność.

Prawdopodobnie zatem druga konferencya parlamentarna nie będzie mogła odbyć się wcześniej, jak w pierwszym tygodniu września.

Prezydent dr. Pattai, który przerwał swój urlop, aby poczynić przygotowania do konferencyi, jakoteż załatwić inne sprawy Prezydyum Izby posłów, udaje się obecnie z powrotem do dóbr swych Grossgmain pod Salzburgiem.

*

W warnsdorfskiej *Abwehr* p. dr. Pergelt, omawiając ostatni komunikat Rządu, dochodzi co do zwołania Sejmu czeskiego do następujących wniosków: „Jeśli zważy się, że projektowane zwołanie Sejmu czeskiego korzystne wrażenie wywrze na Unii słowiańskiej, — z drugiej jednak strony biorąc pod uwagę i tę okoliczność, że zdolność Sejmu czeskiego do pracy, a więc rzecz główna, zawisła od uchwał pełnego zgromadzenia niemieckich posłów sejmowych, — okaże się, iż rokowania, które Rząd prowadzić pragnie, należałoby nawiązać nietylko z partyami Unii słowiańskiej, lecz także z posłami niemieckimi, zwłaszcza zaś do Sejmu. Niezawodnie też każdy, komu istotnie leży na sercu dobro narodu, pragnąć może jedynie, by zapowiedziane rokowania Rządu przyniosły pomyślny wynik. Nikt jednakowoż ze znających stosunki nie może nie wiedzieć, iż aby nie spełznąć na niczem, rokowania te muszą dać niemieckim posłom do Sejmu bodaj jaką taką rękojmię, że przebieg sesyi Sejmu czeskiego odpowie ich intencyom, t. j. uczyni zadość żądaniom, które niemieccy posłowie z Czech wymienili jako nieodzowne dla narodowego i politycznego rozwoju kraju. Czy interesowani zdobędą się na tyle politycznego umiarkowania i spokoju, aby rokowaniom zapewnić pomyślny rezultat? Wzajemna wymiana zdań obu narodów zamieszkujących Czechy stała się konieczną i każdy roztropny polityk zrozumie, że do niej przyjść musi. Byłoby też szaleństwem, gdyby ktokolwiek żywił nadzieję, że dalej prowadząc walkę, powali i ubezwładni przeciwnika. Niewątpliwie cały lud niemiecki w Czechach i jego reprezentanci będą gotowi zawrzeć zawieszenie broni, jeśli ono nie naruszy samoistnego ich pod względem narodowym i politycznym stanowiska w kraju. Niech zaś nikt nie sądzi, by lud niemiecki w Czechach stawiał inne żądania.“

*

Praski organ klerykalny *Czech* dowiaduje się, że projektowany Zjazd katolików austryackich prawdopodobnie nie odbędzie się wobec rozłamu, panującego w obozie katolickim.

Organ ten apeluje do stronnictwa chrześciańsko-społecznego, aby ułożyło swój stosunek do katolików Słowian w sposób przyjaźniejszy i ewentualnie zwołało Zjazd mężów zaufania na wzór konferencyi, urządzonej przez Prezesa Głąbińskiego. Wreszcie wyraża *Czech* ubolewanie z powodu, że stosunki polityczne w Austryi czynią się nawet w tych sferach niemożliwe.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Jeszcze z powodu pogłosek o nowych projektach antipolskich. — Statystyka Polaków pod berłem pruskiem. — Cień Ruppa).

Berliner Neueste Nachrichten podając pogłoskę o nowych projektach antipolskich rozszerzenia działalności komisyi kolonizacyjnej na Pomorze, Prusy wschodnie i Szląsk, takie dodaje od siebie uwagi:

„Nie ulega żadnej wątpliwości, że energicznie wystąpić trzeba przeciw zaborczej polityce Polaków. Bardzo ważną jest jednak kwestya, w jaki sposób uczynić to należy. Powtórzenie takiego podbijania cen majątków ziemskich, jakie miało miejsce w Poznańskiem, wedle doświadczeń przedłożonych rządowi w ostatnim memoryale o polityce na kresach wschodnich, jest wykluczonem. Pozostawałoby roszerzenie prawa wywłaszczania na zagrożone przez Polaków prowincye. Byłoby to jedyną skuteczną bronią. Ale jakie stanowisko zajęłaby Izba panów wobec takiego projektu rządowego? Walka o ustawę o wywłaszczaniu była już bardzo ciężka“.

*

Pruski krajowy urząd statystyczny *(Statistisches Landesamt)* wykazuje corocznie cyfrowo stosunki ludności w monarchii pruskiej. W najnowszym roczniku podano całokształt życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego kraju, o ile to życie można ująć w cyfry.

Rocznik ten podaje także stosunek narodowościowy i wyznaniowy ludności królestwa pruskiego. Ostatnie obliczenie stosunku narodowościowo-wyznaniowego w Prusach pochodzi z dnia 1 grudnia 1905 r.

Ludność państwa pruskiego wynosiła tego dnia ogółem: 37,293.324, w tem osób rodzaju męskiego: 18,398.903, rodzaju żeńskiego: 18.894.421. Ludność ta rozdzieloną była na miasta: 16,866.963, na wsie 18,389.226, na dwory: 2,037.125.

Z ogólnej liczby mieszkańców mówiło po polsku, mazursku, lub kaszubsku 3,646 446

Najwięcej ludności polskiej mieszka w obwodzie regencyjnym opolskim (Górny Szląsk) 1,158.789, następnie w obw. reg. poznańskim: 850 869, potem w kwidzyńskim (Prusy Zach.): 374.991, w bydgoskim: 365.377, w olsztyńskim: 276.814, w gdańskim: 192.327.

Na wychodźctwie liczy największą liczbę Polaków obw. reg. arnsberski (w Westfalii), a to: 97.703, dalej dyseldorfski (Nadrenia): 45.625, monasterski: 40.723, poczdamski (Brandenburgia): 30.233, Berlin: 24.281.

Dodać należy, że niema obwodu regencyjnego w Prusiech, gdzie nie byłoby Polaków. Nawet w Sigmaringen jest ich 2!

Czy atoli cyfry wychodźctwa polskiego ściśle są podane?

Na tysiąc mieszkańców państwa pruskiego mówiło w r. 1905 po polsku 97 78, a w r. 1900, 95 90. (Przyrost w 5 latach o 1 88 na 1000).

Według wyznania było Polaków ewangelików, którzy zapisali się jako Niemcy 28.605, takichże Polaków katolików: 106.794, rodowitych zaś Polaków ewangelików 328.663, a Polaków katolików 3,311.181.

Rocznik wylicza też 3.303 Żydów-Polaków (w rubryce polsko-kaszubsko-mazurskiej).

Z powodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Ruppa, pastora ewangelickiego, urodzonego w Królewcu, obchodzonej uroczyście przez koła protestanckie, zamieszcza *Koeln. Volks.-Ztg.* obszerny artykuł, w którym porównywa zapatrywania na kwestyę polską, wygłoszone przez tegoż Ruppa w mowie przy uroczystości żałobnej za poległych w 1848 r., a obecnie szerzonemi przez hakatystów zapatrywaniami.

Rupp w mowie owej napiętnował w najostrzejszych wyrazach udział Prus w rozbiorze Polski, potępił cały system prześladowczy Polaków i zaznaczył wyraźnie, że wina za postępowanie takie spada nietylko na rząd, ale i na naród cały, który oprzeć się powinien gwałtom, a żądać sprawiedliwości. „Patrząc dzisiaj na orgie, które wyprawia hakatyzm — pisze organ katolicki — dziwić się trzeba, jak w ciągu lat sześćdziesięciu opinia publiczna zmieniła się. Dzisiaj pragną wydrzeć Polakom nawet język ojczysty, gdy wówczas biadali Niemcy nad upadkiem niepodległości Polski.“

W dalszym ciągu wywodzi *Koeln. Volks.-Ztg.*, jak znikał w Niemczech entuzyazm dla spraw uciśnionych narodów, jak obrona wolności, dla której cała opinia publiczna zapaliła się wtedy, ustąpiła ogólnej dążności do wprowadzenia największego ucisku we własnym kraju. Dzisiaj w obozie hakatystów zgrzytają zębami z obawy, aby Polacy w nagrodę za pomoc przy przeprowadzeniu reformy finansowej, nie uzyskali nawet pewnych ulg w prześladowaniu.

Z pod berła rossyjskiego.

(Prasa rossyjska o wycieczce czeskiej do Warszawy. — Stosunki finno-rossyjskie w oświetleniu *Nowego Wremieni.* — Drobiazgi z ostatniej chwili).

Riecz poświęciła artykuł wstępny „uroczystościom neosłowiańskim w Warszawie“ — jak nazywa wizytę gości czeskich u nas. Na wstępie porównywa uroczystości warszawskie z uroczystościami neosławiańskiemi w Petersburgu. „Już trzeci dzień — pisze — Polacy przyjmują w Warszawie gości czeskich. Uroczystości neosłowiańskie w Warszawie mimo woli przypominają uroczystości neosłowiańskie w Petersburgu; porównanie nastręcza się samo przez się. Wyniki tego porównania są niespodziewanie bardzo pouczające. W Petersburgu uroczystości neosłowiańskie były zapowiadane na długi czas przed tem, i zdawało się, że przygotowano się do nich gorliwie. W Warszawie do samego przyjazdu Czechów, przeważał nastrój sceptyczny. Lecz oto przyjechali Czesi do Petersburga i.... stali się gośćmi klubu „Działaczów społecznych“ przy ul. Mochowej. O ich pobycie w Petersburgu wiadomo było głównie z samochodów, stojących przed klubem, — ponieważ flag słowiańskich nie pozwolono wywieszać. Przyjechali Czesi do Warszawy i wita ich całe miasto. Dziesięciotysięczny tłum wznosi na ich cześć okrzyki z powodu złożenia wieńca u stóp pomnika poety narodowego. Na ulicach, któremi goście czescy przejeżdżają w powozach, tłumy wielotysięczne pozdrawiają ich okrzykami, wołają „na zdar“ i obrzucają ich kwiatami. Sceptycyzm w Warszawie ulotnił się wobec faktu przyjęcia ogólno-narodowego. U nas sceptycyzm, źle ukrywany podczas pierwszego przyjazdu, wyraźnie się zaznaczył podczas drugiego, i stłumił entuzyazm nawet wśród nielicznych inicyatorów przyjęcia“.

Riecz zastanawia się nad powodem tej różnicy w przyjęciu Czechów w Petersburgu i Warszawie i nabiera przekonania, że cała wina nie udania się uroczystości petersburskich polega na tem, iż, jeżeli Czesi wiedzieli, po co przyjeżdżają i mieli gotowy program, to Rossyanie nie zdawali sobie wcale sprawy z zadań najbliższych „zbratania się“ i w obecności gości kłócili się pomiędzy sobą o kierunki polityczne. „A kiedy goście — pisze *Riecz* — mówili nam o sposobach zbliżenia się kulturalnego, nudziliśmy się i słuchaliśmy tylko z grzeczności. Jakże to wszystko inaczej przedstawia się w Warszawie! Nieznane i nieciekawe dla nas rzeczy tam oddawna już są rdzeniem kwestyi narodowościowej. Polacy i Czesi — to dwie narodowości, które muszą prowadzić uporczywą walkę obronną przeciw wrogowi, który przewyższa ich kulturą. To walka o byt i obie narodowości oddawna już mają najbardziej celowe sposoby prowadzenia tej walki. Walka narodowościowa w naszych czasach, tam, gdzie jest ona głównym celem, a nie pretekstem, to nie walka rządów, ale narodów; walka nie polityczna, ale ekonomiczna przedewszystkiem. Czesi pierwsi pokazali najlepsze sposoby tej walki — we wszelkiego rodzaju stowarzyszeniach. Polacy w Prusiech Wschodnich poszli za ich przykładem. Polacy pod berłem rossyjskiem znaleźli gotowe przykłady i podążyli za nimi. Wynikiem całego szeregu wysiłków indywidualnych, były zwarte organizacye narodowe — zespolone mocno na gruncie banków, towarzystw kooperacyjnych, zawodowych, związków szkolnych i sportowych. Była to gęsta, żywa tkanina narodowa, która stawała się coraz mocniejszą i wreszcie stała się nierozerwalną. Ztądto giętkość, ruchliwość i umiejętność przystosowania się wśród mas, na których podstawie wytworzyło się najnowsze życie polityczne tych części Słowiańszczyzny“.

Skutek takiego rozwoju życia narodowego był ten, że: „frakcye parlamentarne obu narodowości zdemokratyzowały się i z przedstawicieli feudalnej własności ziemskiej, stały się przedstawicielami całej masy ludności włościańskiej i miejskiej. „I właśnie tutaj, zdaniem gazety, spoczywa sekret tego, dlaczego masy ludności polskiej witały z takim zapałem Czechów, z jakim oczywiście i Czesi powitaliby w Pradze gości z Warszawy. Oto dlaczego każda jednostka tego dziesięciotysięcznego tłumu czuła się cząstką jednej całości wyższej“.

W Petersburgu zaś tych warunków niema. Niema tam, zdaniem *Rieczy*, wcale łączności narodowej pomiędzy „wyższą“ i „niższą“ warstwą narodu, niema zrozumienia wspólnego interesu narodowego. „Ci, którym było na rękę, ażeby masy ludowe były niezorganizowane jak piasek lotny, postarali się o to, ażeby uniemożliwić wszelkie zgodne przejawy życia społecznego. Zaczęliśmy od neoslawizmu i skończyliśmy na warunkach wszelkiej, choćby jako tako rozwiniętej kultury. Niestety, te warunki są niezbędne nawet na to, ażeby kwitnął... neoslawizm. Tam, gdzie ich niema, niema wogóle i narodu, a jest tylko mechaniczny aglomerat obcych sobie wzajemnie i obojętnych ludzi. Tam niema ani poczucia godności narodowej, ani poczucia dumy narodowej, ani zdolności odczuwania obrazy narodowej i odpowiedniego reagowania. Tam jest tylko surowa masa etnograficzna, cofająca się wtył przy pierwszem popchnięciu z zewnątrz. I kiedy następuje taki upadek, zawsze winne jest temu to popchnięcie z zewnątrz, a nie zły stan tkaniny. Winni są... „inorodcy“. Nie dziw, że i z zewnątrz odpowiadają na to równie jednostronnymi zarzutami. Winien temu zły materyał tkaniny, — niższa rasa, a nie charakter jej struktury. Oczywistą jest rzeczą także, że na gruncie takich zarzutów, wypowiadanych, lub przemilczanych, możliwe były jedynie urzędowe zbliżenia w Klubie działaczów społecznych. Poważne zaś, prawdziwie przyjacielskie spotkania, oparte na wzajemnem i dokładnem zrozumieniu się i równości wzajemnej, możliwe są tylko w Warszawie, lub w Pradze“.

Odezwała się także *Nowaja Ruś*, która stanowczo uważa wizytę Czechów w Warszawie za święto „wszechsłowiańskie“ i zarzuca rossyjskim działaczom społecznym, że nie skorzystali z okazyi i nie wzięli udziału w uroczystościach.

„Dlaczego Rossyanie byli nieobecni — pisze — na tej pięknej uroczystości słowiańskiej?“. Oczywiście *Now. Ruś* rozumie dlaczego „Warszawa urzędowa“ nie wzięła udziału, ale nie rozumie dlaczego nie stawili się „przedstawiciele kół słowiańskich i społecznych Petersburga“. Ten fakt, że Czesi przyjechali specyalnie tylko do Polaków, nie był — zdaniem gazety — wcale przeszkodą.

„To prawda, że była to wizyta specyalnie Czechów do Polaków. Lecz ten fakt, że nie brali w niej udziału przedstawiciele starszego narodu słowiańskiego — dość smutnie świadczy o tem, na jakiej wysokości stoi u nas idea słowiańska“.

*

Nowoje Wremia analizuje, zkąd się bierze finnofobia i dochodzi do wniosku, że przyczyną jej jest nienaturalna przewaga Finlandyi nad Rossyą. Teraz n. p. gen. Beckmann musi wojować w komisyi mięszanej finno rossyjskiej o to, aby Rossyanom przyznane były prawa uczestnictwa w samorządzie miejscowym Finlandyi. Z oburzeniem *Nowoje Wremia* pisze: „Porównując stan Rossyan, pozbawionych w Finlandyi wszelkich praw, który generał Beckmann chciałby zmienić nieco na lepsze, z położeniem Finlandczyków w Rossyi, mimowoli tracimy wszelką historyczną perspektywę i zaczynamy myśleć, że nie Finlandya była przyłączona do Rossyi, a Rossya do Finlandyi. Zwykle w historyi wszystkich wieków i narodów zwycięzcy przyłączali ziemie zwyciężonych. Tymczasem z Finlandczykami zrobiło się właśnie naodwrót: nadawszy Finlandyi konstytucyę autonomiczną, cesarz Aleksander I. łaskawie przyłączył do niej gubernię wybor-

ską, którą Rossya władała przez całe stulecia. W historyi całego świata zwyciężony płaci daniny zwycięzcy, niczem jednak nie ograniczona wspaniałomyślność i dobroć monarchów rossyjskich doprowadziły do tego, że na wzbogacenie Finlandyi, na budowę szluz i kanałów wydano niemało rossyjskich pieniędzy, zabranych od chłopa rossyjskiego dla dobra Finlandyi. Nieraz zdarza się i tak, że silniejsze mocarstwa, nie przyłączając do siebie formalnie terytoryum słabszego sąsiada, korzystają zeń dla eksploatacyi ludności przy pomocy przeprowadzenia kolei żelaznych, otrzymują koncesyę na eksploatacyę bogactw naturalnych, kopalń rud i t. d. U nas bogactwa mineralne oddane są przeważnie Anglikom, Belgijczykom i Niemcom, jedyna wszakże cudzoziemska kolej żelazna, przechodząca przez ziemie rossyjskie należy również do tychże Finlandczyków. I tu naród-zwycięzca pozostał na dole, naród zaś zwyciężony wziął górę. Tymczasem zaś przez oddanie najbardziej dochodowej podmiejskiej komunikacyi stolicy w ręce przyłączonej do nas Finlandyi, uważającej się nadal za państwo odrębne, oraz przez przyłączenie do niej gubernii wyborskiej — wbrew wszystkim historycznym tradycyom, staliśmy się lennikami Finlandyi. Wszak z całego ogromnego państwa pieniądze napływają do stolicy, tego ogromnego miasta urzędników o miliardowym budżecie, o dwumilionowej ludności, ze stolicy zaś dobrych 100 mil. co rok ucieka do finlandzkiego przedmieścia przez kolej finlandzką, przeprowadzoną po ziemi rossyjskiej w postaci kanału dla spławu rossyjskiego złota. Płynie też ono nieprzerwanem strumieniem, żywiąc sobą kulturę i bogactwo głoszącego swą odrębność kraju, liberalni zaś synowie ziemi rossyjskiej, broniący takiego oburzającego stanu rzeczy, jej samej zarzucają nędzę i ciemnotę i jako przykład stawiają finlandzką kulturę, oświatę i dobrobyt".

„Naród rossyjski nie pragnie bynajmniej znosić autonomii finlandzkiej w rozstrzyganiu miejscowych spraw finlandzkich, nie dąży on do ugruntowania tam ani rossyjskiego urzędnictwa, ani uriadników i prystawów, nie może on jednak w końcu nie zrozumieć, że antirządowe finnofilstwo przynosi Finlandczykom szczodre korzyści kosztem rossyjskich praw narodowych. W miarę wyjaśniania państwowo-prawnych i ekonomicznych podstaw rossyjsko-finlandzkich stosunków, dawne biurokratyczne finnofilstwo przekształca się w uświadomioną społeczną finnofobię. Chytra polityka Mechelinów da w przyszłości rezultaty negatywne, ponieważ oparta jest na oszukiwaniu i oplątywaniu rossyjskich władz i ignorowaniu bezspornych państwowych praw narodu rossyjskiego; nawet więcej — na bezczelnem natrząsaniu się z jego uczuć narodowych. Jeśli też finlandzkim członkom komisyi mieszanej drogą jest przyszłość ich kraju, nie będą jej budowali na patryotycznej słabości i umysłowej nicości osób, którym powierzona została obrona rossyjskich interesów na tym kresie państwa, a znajdą wtedy szczęśliwe i trwałe rozwiązanie kwestyi finlandzkiej".

*

Wobec zamierzonego wprowadzenia ziemstw na Litwie i samorządów miejskich w Królestwie Polskiem, Synod prawosławny wystąpił do prezesa Rady ministrów z wnioskiem, aby duchowieństwo prawosławne posiadało w samorządach ziemskich i miejskich w Królestwie Polskiem uprzywilejowane znaczenie, a mianowicie, aby jako posiadające nieruchomości, mogło być wybierane do zarządów miejskich. Żądanie to motywowane jest argumentem, że duchowieństwo prawosławne na Litwie i w Polsce posiada obecnie znaczenie narodowo-państwowe, wobec czego udział jego w przyszłych samorządach na wszystkich kresach w państwie jest niezbędny.

W związku z projektem prawa emigracyjnego, ministerstwo handlu i przemysłu zebrało dane o ruchu emigracyjnym w Rossyi. Okazało się, że w r. 1903 wyemigrowało z Rossyi 136.093 osób, w 1904 r. — 145.141, w 1905 r. — 184.897, w 1906 r. — 215.665, w 1907 r. — 258.943 i w 1908 r. — 156.711. Najwięcej emigruje Żydów, Polaków i Litwinów. Rossyan emigruje nie więcej nad 3—4 proc. Najwięcej stosunkowo Rossyan wyemigrowało w r. 1907, bo 6085.

Półurzędowa *Rossija* zamieszcza następujący komunikat urzędowy: „Z powodu ukazania się w ostatnich czasach w prasie zagranicznej artykułów terrorysty Włodzimierza Burcewa, wymierzonych przeciwko działalności organów rządowych, uważamy za niezbędne oznajmić, że rząd nie uznaje za możliwe polemizować z taką, jak p. Burcew osobistością".

Aresztowano w Petersburgu Komkowa, autora wywiadu u Hartinga. Podczas rewizyi w jego mieszkaniu szukano dokumentów, tyczących się sprawy Hartinga. Rewizya była bezowocną.

Ustępstwa dla Turcyi.

(‡‡) Spór o flagę grecką uważać należy za załatwiony. Po licznych trudnościach flagę usunięto z twierdzy kanejskiej. Kreta nie przyłożyła ręki do tego dla siebie upokarzającego aktu. Zarządzenie to wydały mocarstwa opiekuńcze, a wykonali je majtkowie z okrętowych załóg europejskich. Ale ostatecznie flaga znikła, a mocarstwa mają rząd kreteński zobowiązać na piśmie do tego, aby w przyszłości na wywieszanie jej nie zezwolił. Porta odniosła moralny sukces, który oddziała uspokajająco na wzburzone w Konstantynopolu umysły. Można także przypuszczać, iż złagodzi się równocześnie naprężenie stosunków między Grecyą a Turcyą i że druga odpowiedź grecka, jakkolwiek co do formy i treści mało różniąca się od pierwszej, będzie jednak na razie wystarczająca dla Porty, która licząc się z jednomyślnem ostrzeżeniem mocarstw, zechce utrzymać na wodzy wojownicze zapędy młodotureckiego komitetu. Oczekiwać tego należy tem bardziej, gdy mocarstwa ze swej strony poczyniły Turcyi równocześnie ustępstwa, które jakkolwiek formalnej natury, przyczynią się jednak do podniesienia poczucia samodzielności państwa ottomańskiego, bo usuwają resztki obcej kontroli i obcego na administracyę wpływu.

Mamy tu na myśli: odwołanie z Macedonii agentów cywilnych Austro-Węgier i Rossyi, oraz rozwiązanie macedońskiej komisyi finansowej. Ustanowienie agentów nastąpiło po odbytym w października 1903 r. pamiętnym zjeździe w Muerzsteg, na którym Austro-Węgry i Rossya ułożywszy plan przeprowadzić się mających wielkich reform w Macedonii, zamianowały dwu agentów, którzy mieli badać stosunki kraju i przesyłać odpowiednie raporty swoim rządom. Z początkiem następnego roku obaj agenci: p. Müller ze strony austryackiej i de Merck ze strony rossyjskiej zamieszkali w Salonikach i towarzyszyli zwykle w objazdach służbowych generalnemu inspektorowi Macedonii, którym był podówczas Hilmi basza, obecny wielki wezyr. Obaj agenci weszli także do utworzonej z końcem grudnia 1905 r. międzynarodowej komisyi finansowej, która miała kontrolować budżety trzech wilajetów: salonickiego, monastyrskiego i kossowskiego, sprawdzać księgi rachunkowe i nadzorować ściąganie dochodów. Obok przedstawicieli sześciu wielkich mocarstw, należał do tej komisyi także generalny inspektor, jako delegat Porty i miał obowiązek przedkładania uchwał komisyi do sankcyi sułtanowi.

Rezultaty działalności tej komisyi nie są bliżej znane, ale to pewna, iż za rządów Abdul Hamida stosunek jej do władz tureckich był zupełnie poprawny, jakkolwiek sułtan z początku długo i energicznie sprzeciwiał się ustanowieniu tej komisyi, gdyż chciał bez ograniczeń i bez kontroli dysponować wszystkimi dochodami z Macedonii. Do tego nie dopuściły mocarstwa, dążące do uporządkowania stosunków i uregulowania finansów w Macedonii. I kiedy Porta zażądała podwyższenia ceł z 8 na 11 procent, zgodziły się mocarstwa na to dopiero wtedy, gdy rząd turecki złożył formalne zobowiązanie, iż nadwyżka, jaka wyniknie z podwyższenia ceł, będzie wyłącznie zużyta na zaspokojenie potrzeb trzech wilajetów macedońskich. A i teraz mocarstwa przystępując do rozwiązania komisyi międzynarodowej postawić miały za warunek, aby powyżej określona zasada co do przeznaczenia nadwyżek nadal została utrzymana.

Po wprowadzeniu w Turcyi rządów konstytucyjnych, rozwiązanie komisyi było już tylko kwestyą czasu. Mocarstwa też od razu przyrzekły Porcie, że skoro tylko skonsolidują się wewnętrzne stosunki w Turcyi, ustanie dalsza działalność komisyi. Rozwiązanie przeto tej komisyi w obecnej chwili jest dla Porty moralnem zadośćuczynieniem, bo akt ten jest dowodem życzliwości i zaufania mocarstw, które usuwając się dobrowolnie od dalszej kontroli finansów tureckich, nie chcą w niczem krępować samodzielnego i swobodnego rozwoju państwa ottomańskiego.

Zwinięcie flagi greckiej na Krecie i rozwiązanie międzynarodowej komisyi macedońskiej, są to ustępstwa niewątpliwie ważne dla Porty. Podniosą one powagę jej i na zewnątrz i na wewnątrz. Wielki wezyr chciał koniecznie jakiegoś sukcesu dyplomatycznego, a mogąc się obecnie na taki sukces powołać, potrafi tem łatwiej zapanować nad sytuacyą i powściągnąć porywczość burzliwych i burzących się żywiołów w kraju. Ale ustępstwa przyznane Turcyi, są tylko przejściowym i przemijającym epizodem. Zapewne nikt nie odda się złudzeniu, iż zdołają one na długo przytłumić zarzewie nieporozumień i konfliktów, tkwiących zarówno w macedońskiej, jak w kreteńskiej kwestyi.

Zażegnawszy bezpośrednie niebezpieczeństwo wojenne, będą musiały mocarstwa przystąpić do załatwienia jednej i drugiej kwestyi. Zadanie to trudne, drażliwe i skomplikowane, ale przeprowadzone zręcznie, rozumnie i skutecznie, przyczyni się ono w wysokim stopniu do ustalenia pokojowych stosunków na Bałkanach. Spełnienie tego zadania, zwłaszcza ze względu na sprawę macedońsko-grecką, leży w interesie nietylko samych mocarstw opiekuńczych, ale całej dyplomacyi europejskiej, która zawsze i wszędzie wskazywała utrzymanie europejskiego pokoju, jako pierwszy i główny swój obowiązek.

Konstantynopol. Słychać, że nota kolektywna mocarstw upomina Turcyę i Grecyę przed konfliktem zbrojnym, który może przynieść wielką szkodę dla państwa prowokującego ten konflikt.

Konstantynopol. W odpowiedzi na ostatnią notę turecką Grecya wyraża żywe ubolewanie, że Turcya obstaje przy swoich zażaleniach w sprawie stanowiska Grecyi w Rumelii i na Krecie. Grecya zapewnia, że od dawna potępiała ruch anarchistyczny w Rumelii i ubolewa nad nim, gdyż przynosi wielkie szkody dla rozmaitych ludów. Grecya stara się zachowywać poprawnie wobec Turcyi, a zarządzenia wydane przez nią są dowodem, iż nie zamierza odstąpić od wytycznej linii rad, udzielanych jej przez mocarstwa. Co się tyczy Krety, to Grecya już w poprzedniej nocie określiła należycie swe stanowisko, dziś mimo to korzysta ze sposobności, aby ponownie oświadczyć, że we wszystkich punktach zastosuje się do uchwał mocarstw ochronnych, wyrzekając się wszelkich usiłowań, zmierzających ku aneksyi Krety. Grecya spodziewa się, że Porta uzna jej lojalność i przyzna, że nie ma powodu do ciągłej nieufności, która jest zgubna dla interesów obu krajów.

Konstantynopol. Koła dyplomatyczne utrzymują, że odpowiedź Grecyi na ostatnią notę turecką nie zadowoliła Porty.

Londyn. *B. Reutera* donosi z Kanei pod datą 19 b. m., że rząd kreteński złożył konsulom mocarstw ochronnych zapewnienie, iż zamiarem jego jest postępować ściśle według wskazówek mocarstw, oraz złożył piśmienne oświadczenie, że przeszkodzi ponownemu zawieszeniu flagi greckiej w Kandyi.

Konstantynopol. Według depeszy z Kandyi, żandarmerya usunęła chorągiew grecką z koszar. Chorągiew tę tłum uzbrojony napowrót wywiesił.

Kanea. *(B. Reutera).* Wczoraj rząd kreteński otrzymał telegraficzną wiadomość z Kandyi, że ludność sama usunęła ponownie zawieszoną flagę grecką i oddała ją władzy gminnej.

Saloniki. Pomimo usiłowań kół rządowych przeszkodzenia bojkotowi towarów greckich, komitet bojkotowy przeprowadził bojkot.

Londyn. Komendant eskadry stacyonowanej na Malcie, otrzymał rozkaz wyruszenia na wody greckie.

KRONIKA.

Lwów, 21 sierpnia.

— Kalendarz.

Niedziela (22 sierpnia):

Filiberta ap. — Radomiła. — Mafteja ap.

Wschód słońca o godzinie 4·26 rano, zachód słońca o godzinie 6·29 po południu.

Poniedziałek (23 sierpnia):

Filipa b. — Cichomiła. — Ławrentya m.

Wschód słońca o godzinie 4·27 rano, zachód słońca o godzinie 6·27 po południu.

— Kalendarzyk myśliwski. W miesiącu sierpniu wolno polować na: jelenie, kozły, kuropatwy od 15, przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: zajęcy, jarząbków, głuszców i cietrzewi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— Z Towarzystwa Politechnicznego. W dniach 5 i 6 września b. r. odbędzie się wspólna wycieczka techników w celu zwiedzenia wystawy w Częstochowie. Bliższych objaśnień w tej sprawie udziela Towarzystwo Politechniczne między godziną 5 a 8 po południu aż do dnia 24 b. m., w którym to dniu lista uczestników zostaje zamkniętą.

— Wpisy u SS. Nazaretanek. W Zakładzie wychowawczo-naukowym z prawem publiczności SS. Nazaretanek we Lwowie przy ul. Unii lubelskiej l. 9 rozpoczną się dnia 25 b. m. o godz. 9 rano wpisy do liceum, gimnazyum reformowanego, szkoły ludowej i ogródka froeblowskiego. Egzaminy prywatne i wstępne do wszystkich klas odbędą się dnia 6 i 7 września. Rok szkolny rozpocznie się dnia 9 września Mszą św. o godz. 9 rano w domowej kaplicy.

— Wycieczka do Częstochowy i Warszawy. Galic. Towarzystwo mleczarskie urządza wycieczkę do Częstochowy, celem zwiedzenia wystawy przemysłu i rolnictwa w czasie od 31 sierpnia do 3 września br. Wyjazd z Krakowa nastąpi w nocy z 30 na 31 sierpnia o godz. 12·56. Po przybyciu do Sosnowca (przez Oświęcim i Katowice) odbędzie się zwiedzanie fabryki Tow. akc. „Fitzner i Gamper", przędzalni na Środuli p. Schöna i kopalni węgla „Saturn"; po zwiedzeniu w Dąbrowie zakładów „Huty bankowej" odjazd do Częstochowy.

Dnia 1 września rano zwiedzenie klasztoru jasnogórskiego, następnie zwiedzanie wystawy przez resztę dnia i cały dzień 2 września, z ewentualną wycieczką do Olsztyna.

Uczestnicy, posiadający pasporty, będą mogli udać się do Warszawy i zwiedzać ją przez 3, 4, 5, ewentualnie 6 września.

Oprócz osobliwości i pamiątek warszawskich oraz Wilanowa, w program wchodzić będzie zwiedzenie składu narzędzi mleczarskich i rolniczych Kowalskiego i Trylskiego, składu narzędzi mlecz. i roln. Grodzkiego, składów i mleczarni Tow. mleczarskiegs, ogrodu Tow. pszczelniczo-ogrodniczego, mleczarni warszawskiej i Henneberga i laboratoryum mleczarskiego dra Serkowskiego. W tej wycieczce mogą wziąć udział również osoby, nie będące członkami galic. Towarzystwa mleczarskiego. Koszta wycieczki do Częstochowy wyniosą na osobę, zamierzającą odbyć podróż w II. klasie 60 kor., w III. klasie zaś 50 kor. Uczestnicy winni nadesłać zaliczkę na koszta podróży w II. klasie 20 kor., w III. klasie 15 kor., oraz zaopatrzyć się w przepustki do Częstochowy — chcący zaś jechać do Warszawy w pasporty zagraniczne. Zgłoszenia do 28 sierpnia br. przyjmuje sekretaryat galic. Towarzystwa mleczarskiego, Kraków, ul. św. Jana l. 12, II. p.

— Nowy urząd pocztowy. Z dniem 1 września b. r. wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Kobaki z urzędową nazwą „Kobaki".

Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę i obszar dworski Kobaki, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będzie gmina i obszar dworski Rybno.

— Festyn. Stowarzyszenie rękodzielników lwowskich „Gwiazda" urządza jutro, w niedzielę, w Lubieniu wielkim festyn na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierot. Po festynie wieczór wokalno-dramatyczny. Wstęp na festyn 20 hal. Pociągi odchodzą: ze Lwowa o 2·15 i 3·30 po południu; z Lubienia o 8·15 i 10·45 wieczorem.

— Koncert Didura na dar Grunwaldzki, odbędzie się dnia 7 września w sali Filharmonii.

Dowiadujemy się, że żona koncertanta p. Armanda, znana za granicą niemniej w Warszawie i w Krakowie operowa spiewaczka, weźmie również udział w koncercie. Bilety są od dziś do nabycia w składzie nut p. Władysława Zadurowicza, Akademicka 8.

— Konferencya turystyczna. W Krakowie odbędzie się w d. 29, 30 września i 1 października Zjazd delegatów austryackich Związków turystycznych. Weźmie w niej udział kilkudziesięciu delegatów Związków turystycznych z innych krajów austryackich, nadto przedstawiciele Ministerstwa kolejowego, spraw wewnętrznych i robót publicznych. Program prac konferencyi w ogólnych zarysach już ustalono. Pierwsze dwa dni 29 i 30 września uczestnicy konferencyi spędzą na obradach, oraz zwiedzaniu Krakowa i okolic; w trzecim dniu wyjadą gremialnie do Zakopanego, gdzie ma nastąpić otwarcie Domu turystycznego.

— Wycieczka »Straży Polskiej« do Częstochowy (na wystawę) i do Warszawy wyruszy z Krakowa we wtorek dnia 31 b. m. pociągiem porannym. Zapisy przyjmuje biuro „Straży Polskiej" (Kraków, Floryańska 1) do 24 b. m. (termin ostateczny). Wycieczka będzie trwała 8 dni. Uczestnicy zaopatrzeni w pasport, wizowany w konsulacie rossyjskim, jadący III klasą, składają 92 kor. za bilety kolejowe, hotele, wspólne obiady, wstępy i t. d., jadący II klasą 110 koron.

— Grono dziennikarzy czeskich, biorących udział w wycieczce do Krakowa, Częstochowy i Warszawy, nadesłało redakcyom dzienników polskich następujące pismo:

„Do dziennikarzy polskich!

Zanim opuścimy piękną i niezatartą we wspomnieniach Warszawę, pozwólcie nam, czeskim dziennikarzom, abyśmy wam, najdrożsi koledzy polscy, wyrazili swój najgłębszy szacunek i swoje gorące podziękowanie za powitanie nas i zaszczyty, których dostąpiła od was czeska wycieczka, a głównie my, dziennikarze.

Za świetne przyjęcie w Krakowie, Częstochowie i Warszawie, na wszystkich dworcach, na wszystkich zebraniach, przez całe obywatelstwo i wszystkie korporacye, winni jesteśmy dziękować przedewszystkiem prasie polskiej, która nadała tak gorący ton swym artykułom, poświęconym uroczystościom i tyle słów serdecznych na wyrażenie braterskiej miłości naszemu narodowi.

Jeżeli wycieczka czeska do Polski przyniesie dwu bratnim narodom trwałą korzyść, jeżeli silniejsze węzły, zadzierzgnięte przez wycieczkę, spotęgują nasze siły i zbliżą nas do upragnionego celu, będzie to znowu główna zasługa prasy polskiej.

My nawzajem ślubujemy wam, że będziemy wiernie nieśli sztandar łączności czesko-

polskiej pomimo wszelkich zakusów nieprzyjaciół naszych i że będziemy między swymi wytrwale głosili zasady, które wyłoniły się na naszych zebraniach, a jeszcze więcej te, które nie mogły wcielić się w słowa, ale były przez nas wyczute z entuzyazmu waszego ludu, z serdecznego uścisku dłoni i z rozpromienionych spojrzeń.

Podczas naszego pobytu w Polsce nawiązały nasze korporacye, reprezentowane na wycieczce, bliższe stosunki; to też i my, czescy dziennikarze, mieliśmy zaszczyt poznać was, waszą prasę i wysoki poziom waszego dziennikarstwa, wasz zapał w dążeniu do przodowania narodowi w jego rozwoju, prowadzeniu go na wyżyny doskonałości i samoistnego bytu, który ma na celu każdy zdrowy i kulturalny naród. Dla nas pobyt w Królestwie Polskiem był cenną nauką. Odchodzimy przeto do Ojczyzny naszej — do pracy i do boju, pokrzepieni waszym przykładem i waszą wytrwałością.

Jeszcze raz dziękujemy polskiej prasie! Niech żyje! Niech rozwija się ku czci i potędze narodu polskiego!

Vincenc Czervinka *(Národni Listy)*. Milosz Cztrnacty *(Národni Politika)*. Jos. St. H vera *(Den)*. Vitieslav Szvihovsky *(Czas)*. Frantiszek Hovorka *(Hlas Národa)*. Karel ryt. Lhotak *(Venkov)*. Hugo Vavreczka *(Lidové Noviny)*. Ant. Žalud *(Plzeňské Listy)*. Ant. Czerny *(Plzeński Obzor)*. Warszawa, w sierpniu 1909 r.

— **Zgon prof. Gumplowicza i jego żony.** Zwłoki ś. p. prof. Ludwika Gumplowicza i jego żony wczoraj o godzinie 10 rano przewieziono do kostnicy na cmentarzu, gdzie pastor ewangelicki pobłogosławił je. W smutnej tej uroczystości wziął udział tylko syn zmarłych, dr. Władysław Gumplowicz. Następnie w zwykłym furgonie przewieziono zwłoki na kolej Południową, zkąd będą przewiezione do Wiednia i złożone na cmentarzu ewangelickim w Matzlyinsdorf.

△ **Zgubiono:** w przechodzie ulicami Słowackiego i Ossolińskich złoty zegarek męski wraz z łańcuszkiem, wartości 120 kor.

△ **Wypadek na budowie.** Na budowie jednego z domów przy ul. Kleparowskiej spadła wczoraj murarzowi Jakóbowi Arturowi belka na głowę, zadając poważną ranę. Po opatrzeniu przewiozło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Nieostrożna jazda.** Jan Kocan, woźnica firmy Langer i Ska, jadąc wczoraj szybko ulicą Janowską, najechał na Bartłomieja Brodzickiego, zarobnika z Jamelnicy, powalił go na ziemię, przyczem Brodzicki dostawszy się pod koła wozu, odniósł znaczne obrażenia na obu nogach. Rannego Brodzickiego odwiozła karetka stacyi ratunkowej do szpitala powszechnego.

△ **Samobójstwo.** Dziś, o godz. 8 rano, odebrała sobie życie w realności przy ul. Rycerskiej l. 21, 30-letnia służąca Katarzyna Pańczukówna, napiwszy się kawy z przymieszką strychniny. Przyczyną samobójstwa miała być zawiedziona miłość.

Zwłoki samobójczyni odstawił komisaryat miejski do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Kronika policyjna.** Do zamkniętego mieszkania p. Wandy Ciesielskiej przy ul. Zyblikiewicza l. 25, włamali się wczoraj w nocy złodzieje i splondrowali całe mieszkanie. Wysokości szkody na razie nie można oznaczyć, gdyż p. Ciesielska bawi obecnie w Krynicy.

P. Rozalia Rubinsteinowa, zamieszkała w pasażu Fellerów, doniosła wczoraj policyi, iż powróciwszy z kąpiel do Lwowa zastała mieszkanie ogołocone przez złodziei z rozmaitych przedmiotów, wartości łącznej 1000 kor.

Z mieszkania p. Jakóba Wilkaszewskiego przy ul. Na Bajkach l. 7 skradziono wczoraj kilka sztuk garderoby.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: w Tarnopolu, Tadeusz Lenczowski, urzędnik tamtejszej Kasy oszczędności.

— **Grób króla Władysława Warneńczyka.** W uzupełnieniu krótkiej notatki, jaką przed trzema jeszcze dniami zamieściliśmy w dziale telegramów o znalezieniu grobu króla Władysława Warneńczyka, nadeszły wczoraj do Lwowa o tem zdarzeniu następujące szczegóły:

Szkielet Władysława Warneńczyka, oczywiście bez głowy, znaleziono w jednej z mogił pobojowiska, t. zw. „pasza baba“, przy kopaniu jej potajemnie przez włościanki okoliczne, ekscytowane snem jednej z nich — Ilijewej. Miejscowość oddalona jest o pół czwarta kilometra od miasta, właściwie od ulicy Władysławowej (nazwanej tak dopiero od lat kilku — na cześć nieszczęśliwego króla), niedaleko szosy, wiodącej do miasteczka Dobrycz. Wedle podania miejscowego, miał on paść przy dzisiejszej strzelnicy wojskowej budyowskiej, oddalonej o kilometr od mogiły.

— **Echa napadu bandyckiego na Bank ludowy w Rjece.** Aresztowany w Zurychu za współudział w napadzie na Bank ludowy w Rjece, Rossyanin Orłow, przyznał się, że zamordował dyrektora banku Milosa. W kufrze Orłowa, który był na dworcu, znaleziono 12.000 koron.

— **Pożar miasteczka.** W nocy z 12 na 13 b. m. spłonęło miasteczko Sławeczno, w powiecie owruckim, w gubernii wołyńskiej. Przeszło 500 osób pozostało bez dachu i chleba.

Kronika prowincyonalna.

§ Śmierć pod kołami pociągu. D. 16 b. m., o godz. 5 po południu, przejechał pociąg osobowy nr. 1231 na przestrzeni między Rajczą a Milówką umysłowo ograniczoną żebraczkę Maryę Niemcową. Niemcowa zginęła na miejscu.

§ Ofiara wody. W Wiśle pod gminą Lipową utonął w tych dniach podczas kąpieli pasterz Stanisław Wójcik z Rozkochowa, powiatu chrzanowskiego.

§ Straszny wypadek. W Tadaniu, powiatu kamioneckiego, wpadła włościanka Marya Czajkowska, zatrudniona przy obsłudze parowej młocarni, tak nieszczęśliwie w gardziel młocarni, iż wydobyto ją ztamtąd z pogruchotanemi nogami powyżej kolan, które przedstawiały jedną bezkształtną masę. Nieszczęśliwa umarła w kilka minut później. Smutny ten wypadek przypisać należy lekkomyślności samej denatki, która w stanie podochoconym podsunęła się pod balustradę, otaczającą gardziel młocarni, a pośliznąwszy się, wpadła do niej.

§ Samobójstwo staruszki. W Jeziernie, powiatu zborowskiego, odebrała sobie dnia 15 b. m. życie przez powieszenie się 72-letnia włościanka Anna Starekowa. Powodem samobójstwa miała być niechęć do życia.

Kronika zagraniczna.

* Włamanie do urzędu policyjnego. Wczoraj dokonano w Berlinie śmiałego włamania do tamtejszego urzędu policyjnego. Złodzieje tym razem uprowadzili jednego z najlepszych psów policyjnych „Dianę“.

* Cholera w Sztokholmie. Ze Sztokholmu donoszą, że stwierdzono tam jeden wypadek cholery. Chorego z symptomatami cholery, kupca sztokholmskiego, który przybył z Petersburga, odosobniono zupełnie.

* Strejk generalny w Szwecyi. Ze Sztokholmu telegrafują: Według środowego spisu, 9 do 10.000 robotników powróciło do pracy. Wśród pułków panuje dobre usposobienie, chociaż dzienniki socyalistyczne twierdzą, że żołnierze przysłali pieniądze do kasy strejkowej. Ruch na ulicach jest ożywiony. Teatry królewskie otwarte, wystawa dobrze zwiedzana.

* Mord i rabunek w banku. W Winterthur — jak donoszą z Zurychu — dokonano onegdaj zuchwałego rabunku. Do domu bankowego Towarzystwa ubezpieczeń w południe, podczas przerwy obiadowej, kiedy w biurze znajdował się tylko jeden urzędnik, weszło dwu wytwornie ubranych rabusiów. Zasztyletowali urzędnika, zrabowali z kasy kilka tysięcy franków i uciekli. Zuchwały mord i rabunek wywołał w Szwajcaryi wielkie zaniepokojenie. Policya wydała energiczne zarządzenia, w celu ujęcia morderców.

* Tatiana Leontiewna. Jak donoszą z Zurychu, rossyjska studentka Tatiana Leontiewna, która swego czasu chcąc wykonać zamach na ministra Durnowo, przez pomyłkę zastrzeliła niejakiego Müllera z Paryża, uznana została obecnie za nieuleczalnie umysłowo chorą i internowaną w zakładzie dla obłąkanych w Münzingen.

* O straceniu Dhingry, mordercy pułkownika Curzon Wyllie, który, jak już doniosły depesze, został onegdaj powieszony, podają dzienniki londyńskie następujące szczegóły: Dhingra przespał noc poprzedzającą egzekucyę doskonale, rano zjadł śniadanie, poczem krokiem pewnym, bez cienia żalu, udał się pod szubienicę. Publiczności nie dopuszczono na miejsce stracenia. Przed więzieniem zgromadził się wielki tłum ludu, lecz nie zauważono pomiędzy nim ani jednego Hindusa.

* Samobójstwo w balonie. Mieszkańcy wioski Beuron, w Bretanii, zauważyli w ubiegłym tygodniu balon, opuszczający się powoli ku ziemi. Z łodzi balonu zwisało ciało kobiece. Wieśniacy pobiegli za balonem i po chwili zdołali pochwycić sznury i ściągnąć go na ziemię. Obok zwłok kobiety ujrzano na dnie łodzi trupa młodego człowieka. Zawiadomiona o tajemniczym wypadku policya stwierdziła, że są to zwłoki syna znanego aeronauty francuskiego br. Fleury. Młody br. Fleury zakochał się niedawno w dziewczynie ze stanu mieszczańskiego. Gdy ojciec nie chciał zezwolić na małżeństwo, zakochani postanowili sobie odebrać życie i wybrali balon jako miejsce samobójstwa.

Sztuczne zimno.

Aż do połowy ubiegłego stulecia prawie wyłącznym sposobem oziębiania na większą skalę było użycie naturalnego lodu. W przeciągu pół wieku jednak uległa technika oziębiania najzupełniejszej zmianie, a sztuczne zimno znajduje dzisiaj zastosowanie do najrozmaitszych celów, ma w gospodarstwie i w życiu społecznem bardzo doniosłą rolę. Niezbyt dawny międzynarodowy kongres przemysłowców oziębiających w Paryżu, w którym brali udział przedstawiciele fachowi z 42 państw, dowiódł w całej pełni, jak wielkie znaczenie ma dzisiaj sztuczne zimno.

Przemysł ten zawdzięcza swoje powstanie dwu inżynierom francuskim. Pp. F. Carré i Charles Tellier pierwsi wynaleźli maszyny do produkowania tanim sposobem sztucznego zimna. Bo nauka znała takie sposoby już oddawna, wszystkie jednak były tak kosztowne, że o praktycznem ich zastosowaniu nie mogło być mowy. Obaj wspomniani wynalazcy, mimo licznych spotykanych w drodze do celu trudności, nie ustawali w pracy. Carré przez lat sześć, od 1857 do 1866 r., czynił próby ze swą machiną absorbcyjną, działającą z pomocą amoniaku; wreszcie osiągnął zadowalające wyniki. Charles Tellier zbudował w r. 1869 w Marsylii kompresyjną maszynę oziębiającą i w *Usine frigorifique d'Auteuil* dowodził przez sześć lat możliwości konserwowania mięsa w sztucznych chłodniach. Jego też staraniem odbył w latach 1876/7 podróż z Hawru do Buenos-Ayres okręt naładowany mięsem, które oziębione metodą Telliera, dochodziło do celu przeznaczenia zupełnie świeże. Tellier projektował już wtedy przewożenie przez ocean mięsa na olbrzymią skalę. Lecz trudności finansowe stanęły na przeszkodzie urzeczywistnieniu projektu. Dopiero około 1880 r. zainteresowała się nim Ameryka i rozwinęła projekt w niewielu latach do ogromnych rozmiarów. Za przykładem Ameryki poszła Australia. W r. 1907 przewieziono z samej Argentyny 211 milionów klg. mięsa, ze Stanów Zjednoczonych 125 milionów, a z Australii 125 milionów klg. Są to cyfry, które przewyższyły niewątpliwie najśmielsze nadzieje Telliera. Dzięki temu też cena mięsa w Anglii jest bardzo niska i wynosi w sprzedaży *en gros* zaledwie 75 hal. za kilogram.

Po mięsie przyszła kolej na inne produkty. Mieszkaniec Londynu, gdzie koncentruje się przewóz tych produktów, mógłby być w kłopocie, układając *menu* ze świeżych środków żywności, nadchodzących z krain, odległych o tysiące mil od metropolii angielskiej. Ma do wyboru: jaja z Australii, łososie z Kanady, raki z Mauretanii, wołowinę z La Plata, baraninę z Australii, dziczyznę i ptactwo z Rossyi, masło z Wiktoryi, mleko i ser z Buenos-Ayres. Na deser służyć mu mogą banany z Jamajki lub Costa Rica, jabłka i poziomki z Kalifornii, gruszki, brzoskwinie z Przylądka Dobrej Nadziei i t. p. Spis ten można rozszerzyć prawie do nieskończoności. Aczkolwiek konserwacya świeżych ryb nie jest jeszcze doskonała, to i ona jednak poczyniła wielkie postępy; handel koncentruje się w Bazylei, w Szwajcaryi.

Innem doniosłem dobrodziejstwem, jakie ludzkość zawdzięcza sztucznemu zimnu — choć dziś jeszcze na niewielką skalę — jest oziębianie powietrza podczas gorących miesięcy. Tak, jak używa się ciepła do ochronienia się przed wpływem zimy, tak samo coraz częściej stosuje się sztuczne zimno w lecie. Problem może być rozwiązany rozmaitymi sposobami. Jak wiadomo, parowanie wody jest doskonałem źródłem oziębiania. Przez szybkie wyparowywanie wody za pomocą wentylatorów można temperaturę wielkich sal obniżyć o pięć do sześciu stopni. System ten stosuje się w kilku wielkich fabrykach we Włoszech i w Stanach Zjednoczonych. Jeżeli idzie o oziębienie jednej jedynej sali, wystarcza przepuszczenie przez nią prądu powietrza, które przechodzi przez oziębiony silnie przewód i samo się oziębia. W teatrze miejskim w Kolonii służą do tego specyalne maszyny zamrażające; temperatura nawet w najgorętszych dniach lata wynosi w sali mniej niż 20° Celsiusa. Tym samym sposobem oziębia się wielkie sale restauracyjne w Londynie i Berlinie. Amerykani poszli jeszcze dalej. W wielu nowych domach zaprowadzono, obok centralnego ogrzewania, także centralne oziębianie; każdy z mieszkańców może dowolnie normować temperaturę pokoju w zimie i w lecie.

Ale sztuczne zimno konserwuje nietylko martwe przedmioty. W ostatnim czasie znalazło ono niezwykłe zastosowanie w ogrodnictwie, pozwala ogrodnikowi wstrzymać rozwój rośliny, przedłużyć jej sen zimowy dowolnie. Dzisiaj więc ogrodnik może już przyjmować zamówienia na dostarczenie konwalij w czerwcu, lipcu i sierpniu i zamówienie to w terminie wypełnić. Nowe te metody rozpowszechniły się już w Anglii, Holandyi i Danii; największe chłodnie do hodowli nasion i roślin posiada angielska firma Rochford. Zwłaszcza rozmaite rodzaje róż i lilij nadają się do takiej konserwacyi. W lutym lub w marcu wyjmuje się rośliny lub cebulki z ziemi i umieszcza w chłodniach, w których panuje temperatura około 0° Celsiusa. Można je tam trzymać przez kilka miesięcy. W danym terminie przenosi się je do cieplarni, gdzie budzą się do nowego życia. Rozwijają się wtedy bardzo szybko i okrywają kwieciem. Tak n. p. konwalie kwitną już po trzech tygodniach. Z pomocą sztucznego zimna można również opóźnić rozwój pączków lub nawpół rozwiniętych kwiatów, jakoteż konserwować kwiaty cięte. Ciekawe doświadczenia w tym kierunku poczynił zwłaszcza profesor agrykultury w Dijon M. Vercier. Kwiaty nie tracą przez to woni, przeniesione na świeże powietrze wyglądają tak, jakby ich rozwój był zupełnie normalny.

Sztuczne zimno ma i wiele innych zastosowań. Amatorom ślizgawki zapewnia tę rozrywkę nawet w upalne dni letnie, a pałac lodowy w Berlinie ma europejską sławę. Przy konserwacyi sukien i futer oddaje sztuczne zimno wielkie usługi, chroniąc je lepiej przed zniszczeniem przez mole, niż jakiekolwiek inne środki. Wystarcza do tego temperatura 4 stopni Celsiusa, przy której jajeczka moli giną. Przy fabrykacyi cukru, win pieniących, produktów chemicznych lub leczniczych, żelatyny, świec, perfum i t. d., stało się sztuczne zimno obecnie jednym z ważnych pomocniczych środków. Technika inżynierska stosuje go często przy wierceniach w gruntach, osypujących się lub zbyt wilgotnych. Za pomocą rur oziębiających, wpuszczonych prostopadle w ziemię, zamraża się całą przestrzeń i dopiero wówczas wykonywuje się wiercenie, jak w twardej skale. Zimno też zapobiega niszczeniu lub samozapalaniu się wielu środków wybuchowych, wskutek czego magazyny amunicyi na okrętach wojennych, są dziś połączone z chłodniami.

W ostatnim czasie zaczęto też używać sztucznego zimna do osuszania powietrza w wysokich piecach, dzięki czemu oszczędza się 20 prc. materyału opałowego. A każdy dzień niemal przynosi nieoczekiwane i nieprzewidziane wyniki, polegające na użyciu i wyzyskaniu sztucznego zimna.

Notatki literacko-artystyczne.

Ku czci Słowackiego. W Sprawozdaniu rocznem Liceum żeńskiego im. W. Niedziałkowskiej znalazła się w roku Słowackiego interesująca rozprawka p. Franciszka Próchnickiego p. t. „Scena sądu w Balladynie“. Wejdzie ona w skład Księgi jubileuszowej, która ma zgromadzić w jedną całość i uchronić od niepamięci kilkadziesiąt prac, o Słowackim i jego twórczości, napisanych przez profesorów naszych szkół średnich.

»Architekt« (zeszyt 8, sierpnia 1909) zawiera następujące artykuły: „Reorganizacya wydziału budownictwa w krakowskiej Szkole przemysłowej“, przez W. Ekielskiego; „Wystawa kościelna we Lwowie“, przez J. Warchałowskiego. Artykuł ten poddaje ostrej krytyce wystawione okazy, całą organizacyę i urządzenie wystawy, która podług autora, robiła na ogół „przygnębiające wrażenie — tandety“. Dalej następuje artykuł J. Czajkowskiego o nieforiunnej restauracyi kościoła i klasztoru OO. Reformatów w Krakowie; artykuł Wagi, krytykujący system nauki w Szkole przemysłowej krakowskiej; artykuł J. Warchałowskiego, podnoszący dobrą metodę nauki rysunków w Muzeum techniczno-przemysłowem w Krakowie, wreszcie artykuł dr. St. Golińskiego p. t. „Osłona murów roślinnością“. Następują: kronika, piśmiennictwo i konkursy. Zeszyt zawiera ponadto 3 tablice z reprodukcyami ciekawych domów, obrośniętych roślinnością w Krakowie, dalej: klasztoru OO. Reformatów, t. zw. „baszty Kościuszki“ i nieistniejącego już pałacyku Michałowskich, dawniej Wodzickich, do którego baszta służyła jako brama wjazdowa.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, 21 b. m., „Czar walca“, operetka w 3 aktach O. Strausa.

W niedzielę, 22 b. m., „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W poniedziałek, 23 b. m., „Maskota“ czyli „Dziewczę szczęścia“, operetka w 3 aktach Edmunda Audran'a.

We wtorek, 24 b. m., „Rozwódka“, operetka w 3 aktach L. Falla.

We środę, 25 b. m., „Dzwony z Corneville“, operetka w 4 aktach R. Planquetta.

We czwartek, 26 b. m., „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach J. Offenbacha. I występ Adama Dobosza w roli Parysa.

W piątek, 27, po raz 2-gi „Maskota“, czyli „Dziewczę szczęścia“, operetka w 3 akt. Ed. Audran'a.

W sobotę, 28, po raz 11-ty „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W niedzielę, 29, po raz 79-ty „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panią Miłowską.

W poniedziałek, 30, „Posłaniec Nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

We wtorek, po raz 12-ty „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

Dr. Antoni Danysz.

Kartka z dziejów spółczesnych szkolnictwa naszego.

(Dokończenie).

To też, jeżeli już w Krakowie zdołał zaznaczyć swe umiłowanie klasyczne dwiem.. rozprawami („Fragmenty dzieła Anaksago-

rasa perifyzeos“ w Sprawozdaniu gimnazyum św. Anny za r. 1894/5 i „De duobus Ciceronis locis“ w tomie II. czasopisma *Eosu),* to teraz tem żywszą rozwija działalność naukową, uwzględniając w niej przedewszystkiem moment wychowawczy. Przygotowując wykłady uniwersyteckie, napotykał ciągle na różne zagadnienia z dziejów i teoryi pedagogiki i tych rozwiązaniem zajął się kolejno. W obrębie zaś prac z tego właśnie zakresu zarysowują się wyraźnie dwa obszary: starożytność klasyczna i Polska. Prof. Danysz zaczyna wprawdzie od pierwszej, rozpatrując „Plutarcha pos dej ton neon pojematon akuejn (t. zn.: Jak powinien młodzieniec studyować poezyę) w świetle nowszej pedagogiki“ *(Eos* t. IV. z r. 1897 i odbitka), ale wnet przechodzi do kreślenia swych cennych prac z dziejów wychowania naszego, w rozprawce p. n. „Kartka z dziejów wychowania w Polsce. Jana Rybińskiego podróż naukowa za granicę w latach 1616—1623“. (Odbitka ze *Szkoły,* Lwów 1898, str. 18), aby odtąd przeplatać oba wątki, z większem jednak umiłowaniem przedmiotów swojskich. Tym sposobem powstają po koniec roku szkoln. 1901,2, który zamyka okres kierownictwa filii gimnazyum w życiu dr. Danysza, prócz wymienionych, jeszcze następujące rozprawy i artykuły ważniejsze: „Teorya pedagogiczna Kwintyliana“ (odbitka z *Eosu* V., Lwów 1899, str. 18), „Św. Hieronim i św. Augustyn a literatura świecka“ (odbitka z *Eosu* VI., We Lwowie 1900, str. 20), „Jezuicki kanon lektury starożytnych autorów“ (odbitka z t. XVIII. *Muzeum,* Lwów 1902, str. 38), „S. p. Marceli Motty“ (odbitka z *Dziennika Poznańskiego* 1898, str. 58, a w skróceniu druk. w t. V. *Eosu),* „Jan Amos Komeński. Przyczynek do jego działalności w Polsce“ (Poznań 1898, str. 96), „Obraz z dziejów wychowania w Polsce. Młodzi Turczyńscy w kolegium jezuickiem w Ingolstacie w latach 1654—1659“ (Poznań 1899, str. 30), „Instrukcye wychowawcze Jakóba Sobieskiego“ (Poznań 1899, str. 31), „O wychowaniu królewicza, traktat humanistyczno-pedagogiczny z r. 1502“ (odbitka ze *Szkoły,* Lwów 1900, str. 33), „Elżbiety, królowej polskiej, małżonki Kazimierza Jagiellończyka, traktat pedagogiczny „O wychowaniu królewicza“ przetłumaczył i objaśnił... (Sprawozdanie gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie 1902, str. 74).

Gdy z początkiem roku szkolnego 1902/3 do pięciu gimnazyów lwowskich ówczesnych przybyło nowe, szóste, utworzone wprawdzie nie z filii gimnazyum Franciszka Józefa, ale z ośmioklasowej filii z jedną klasą równorzędną gimnazyum V., rozpoczął się okres najświetniejszy — jednak niestety za krótki i ostatni — działalności dr. Danysza jako wychowawcy czynnego.

Mianowany zrazu kierownikiem zakładu nowego, a 18 kwietnia 1903 r. dyrektorem, staje wobec licznych obowiązków. Już sama organizacya gimnazyum nowego, które u nas zwykle powstaje bez poprzedniego zaopatrzenia w etat nauczycielski i w potrzebne przybory, począwszy od ławek a skończywszy na księgozbiorach i gabinetach naukowych, pochłania wiele czasu dyrekcyi i zużywa wiele energii na ciągłe dobijanie się o ludzi i fundusze, bez których nic począć nie można. A przecie te zajęcia i cała manipulacya administracyjna, ba nawet kierownictwo pedagogiczno-dydaktyczne zakładu, nie wyczerpywały całego zadania dyr. Danysza. Gimnazyum VI., pomyślane zarazem jako szkoła ćwiczeń dla kandydatów na nauczycieli gimnazyalnych, otrzymało w spadku po filii gimn. III. kurs hospitantów, który corocznie przygotowuje 6 do 7 nauczycieli. Kierownictwo kursu spoczęło naturalnie w rękach dyrektora, przysparzając mu pracy, jakiej dyrektorowie innych gimnazyów niemają. Ponieważ zaś chciano także pracującym już w zawodzie nauczycielskim suplentom dać możność uzupełnienia swego przygotowania pod względem pedagogiczno-dydaktycznym, na wyraźne życzenie Ministerstwa dr. Danysz już w pierwszym roku swej dyrektury odbył 16 konferencyj z zastępcami nauczycieli gimnazyów lwowskich o najważniejszych zagadnieniach praktycznego wychowania zbiorowego, wypełniając ośm posiedzeń własnymi wykładami o celu konferencyi, o zawodzie nauczycielskim, o szkole i wychowaniu, o lekcyi szkolnej i jej częściach, o klasyfikacyi, o wypracowaniach pisemnych i o najważniejszych zasadach hygieny szkolnej. (Niektóre z tych referatów ukazały się następnie w *Muzeum* z r. 1904 i w osobnej odbitce p. n. „Z praktyki szkolnej“ str. 58). Nowe gimnazyum z końcem pierwszego roku swego istnienia musi wydać Sprawozdanie, a w niem rozprawę tradycyjną. Gdy się członkowie grona niekwapią, obarczeni pracą zawodową dla chleba i inną, dyrektor, celem dania dobrego przykładu sam dostarcza do tego Sprawozdania „Materyałów do tłumaczenia z języka polskiego na łaciński“ (str. 53 w 8-ce), bez których odtąd żaden nauczyciel łaciny w gimnazyum wyższem niemoże się obejść.

Wreszcie wezwany przez Macierz polską do uprzystępnienia zasad wychowawczych szerszemu ogółowi, który jeszcze tak mało zrozumienia okazywa dla doniosłej sztuki wychowania, napisał w tym czasie i wydał w r. 1903 jedyny w naszej literaturze pedagogicznej, a wyborny podręcznik popularny „O wychowaniu“ (wydawnictw Macierzy polskiej nr. 78, w 8 ce str. 237). Ale równocześnie zrozumiał, że długo tak nadmiernej pracy nie podoła. Chcąc się poświęcić zupełnie zakładowi swemu, jego wychowankom i kursowi hospitantów, już po roku dyrektury zrezygnował z docentury uniwersyteckiej, żegnany przez Wszechnicę z żalem prawdziwym. Mimo to zdrowie jego, dotychczas świetne, zaczyna się chwiać pod nawałem zajęć. Dochodzi do tego, że z chwilą, kiedy gimnazyum VI. zyskało powszechną opinię wzorowego, jego dyrektor musi od kwietnia 1905 r. do końca września bawić na urlopie. I odtąd odwraca się karta. Wprawdzie sam dyrektor wraca z dawną werwą do swych zajęć i obok tego nietylko po dawnemu od czasu do czasu puszcza w świat swe przyczynki do dziejów wychowania (prw. „Maricjus jako pedagog“, odbitka z *Muzeum* 1905, lub „Uwagi o pedagogice Pseudo-Plutarcha“, odbitka z *Eosu* 1908), lecz nawet zostaje stałym spółpracownikiem warszawskiej „Encyklopedyi wychowawczej“, w której obok drobniejszych artykułów, drukuje większą rzecz p. n.: „Metoda dydaktyczna“ (1907 w odbitce str. 15) i dla której obecnie przygotowywa historyę pedagogiki, jednak śród innych członków grona nauczycielskiego gimnazyum VI. od r. szkol. 1905/6 mnożą się absencye, urlopy, coraz większa liczba ich powoływana przez Radę szkolną krajową na posady dyrektorów lub inne — wyraźny to dowód uznania dla kierownictwa — opuszcza zakład, co psuje ciągłość nauczania i przynosi niemałe szkody kursowi hospitantów. Te przykrości dyr. Danysz, który dopiero w r. 1906/7 skończył organizacyę zakładu ostatecznie, odczuł tak silnie, że spostrzeżenie, zrobione niegdyś na kim innym, iż „człowiek ma w swojem życiu dobę najwyższego rozwoju umysłowego, niejako dobę złotą swego żywota, w której — jak to pięknie wyrażali Grecy — jest najtęższym z siebie samego“, zastosował do siebie i wyobraziwszy sobie, że dla niego już ta doba minęła, postanowił skorzystać z przysługującego mu prawa. W r. 1908, trzydziestym swej służby publicznej, podał się na emeryturę. I stała się rzecz, która najlepiej dowodzi, jakie uznanie, szacunek i miłość zdobył sobie ten pedagog, chociaż nigdy nie schlebiał modnemu liberalizmowi wychowawczemu „wieku dziecka“, owszem głosił zawsze zasadę montaigne'owską łagodnej surowości, czy też surowej łagodności i tę stosował w swem postępowaniu z młodzieżą. Oto zarówno ta młodzież, jak i jej rodzice, zwrócili się z prośbą do władz szkolnych, aby niedopuściły do ustąpienia kochanego dyrektora Ale to tylko na rok jeden odwlokło wykonanie niezłomnego postanowienia.

Z końcem r. szk. 1908/9 ustąpił dyr. Danysz, żegnany ze łzami w oczach przez wszystkich — i nauczycieli, i rodziców uczni i samą młodzież, a chwilę pożegnania upamiętniono fundacyami na rzecz biednych wychowanków zakładu, którym tak znakomicie kierował. O utrwalenie pamięci dr. Antoniego Danysza nie potrzeba się było starać, on sam stworzył sobie pomnik żywy, stworzył szkołę śród nauczycieli naszych, których setka niemal wykształciła się pod jego kierunkiem praktycznie i zasady tej szkoły wprowadza już w życie, podnosząc poziom naszego szkolnictwa coraz wyżej, zapatrzona w świetlany ideał swego mistrza i w swego mistrza, jako w ideał świetlany. On sam zaś, będąc w tym wieku, w którym jeszcze wiele można ludziom dawać z siebie, ze swego doświadczenia i wiedzy, zapewne wywczas zasłużony obróci na wzbogacenie ubogiego naszego piśmiennictwa pedagogicznego cennemi dziełami o większym zakroju. Do takich nadziei upoważnił nas swemi pracami, podejmowanemi na mniejsze rozmiary, ale widocznie *sub specie* całości, którą nosi w swej duszy. Byłoby to godne zakończenie tego żywota, którego piękny przebieg dotychczasowy starałem się naszkicować, aby nikt nie mógł nam zarzucić, że nie umiemy cenić zasługi.

Dr. Franciszek Krček.

OSTATNIA POCZTA.

— Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza Najwyższe rozporządzenie Cesarskie wynoszące barona Aehrenthala do stanu hrabiowskiego.

Hr. Aehrenthal wyjechał wczoraj do Ischlu. Tym samym pociągiem wyjechał wczoraj z Wiednia na dalszy pobyt letni do Ischlu P. Minister skarbu dr. Biliński.

— Król Edward angielski przybył do Karlsbadu i zamieszkał w hotelu „Savoy“.

— Święto św. Szczepana obchodzono w Budapeszcie z tradycyjną solennością. Relikwie w uroczysty sposób przeniesiono z Kościoła św. Zygmunta do kościoła Koronacyjnego, gdzie odbyła św. Msza św. Gdy w jej ciągu muzyka wojskowa zagrała hymn „Boże wspieraj!“ grupa młodych ludzi, którzy przybyli celem demonstracyi podczas uroczystości, zaintonowała nagle pieśń Kossutha i wszczęła taki hałas, że policya musiała wkroczyć. Dziewięciu demonstrantów aresztowano: zresztą spokoju nie zakłócono.

— Policya w Budapeszcie aresztowała wczoraj 26 anarchistów, którzy zebrali się tam celem odbycia kongresu. Wszyscy aresztowani, z wyjątkiem jednego studenta serbskiego, są poddanymi węgierskimi. Puszczono ich na wolną stopę, ale będzie im wytoczone śledztwo karne.

— Rzymska *Tribuna* przeczy doniesieniom niektórych dzienników, jakoby wkrótce miała nastąpić nominacya Arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego.

Tribuna zapewnia, że nowy Arcybiskup nie będzie mianowany, póki żyje ks. biskup Likowski.

— Z Petersburga donoszą: Wizytę sułtana w Rossyi odłożono do przyszłej wiosny. Przedtem złoży on wizytę na innych dworach.

Carstwo mają z końcem września udać się do cieśniny Dardanelskiej i kilka godzin zabawić w Konstantynopolu, gdzie powita ich sułtan.

— Wedle informacyj *N. fr. Presse* z Sofii, toczą się obecnie rokowania, mające na celu doprowadzenie do zjazdu króla Ferdynanda z carem w Konstantynopolu, aby w ten sposób umożliwić spotkanie się króla z sułtanem.

— Ostatnia Rada ministrów tureckich uchwaliła uznać tytuł króla bułgarskiego, który przyjął książę bułgarski Ferdynand.

— Dzienniki paryskie dowiadują się, że Grecya zamierza zaciągnąć pożyczkę w kwocie 80 milionów drachm i że w tej sprawie rozpoczęła rokowania z firmami bankowemi w Wiedniu.

— Król duński przyjął dymisyę ministra obrony krajowej i zamianował nowym ministrem pułkownika Sprocka.

— W Tokio wczoraj podpisano umowę w sprawie pokojowego rozwiązania kwestyi kolei Antung-Mukden.

— O położeniu w Persyi nadchodzą następujące nowe szczegóły: Wedle informacyj *Biura Reutera,* wyjazd szacha znowu odroczono, tym razem z powodu trudności, połączonych z uregulowaniem licznych długów szacha w Banku rossyjskim. Majątki jego w Azerbejdżanie zastawił on w tym Banku wówczas jeszcze, kiedy był następcą tronu. Nacyonaliści, w obawie utraty kontroli nad tymi majątkami, zaproponowali szachowi podwyższenie pensyi pod warunkiem, że kontrolę nad wspomnianymi majątkami odda rządowi perskiemu, który obejmie ich likwidacyę. Szach zażądał czasu do namysłu. Przypuszczają, że nie przyjmie propozycyi.

Times otrzymuje wiadomości iż nacyonaliści w Teheranie pragną do warunków, określających pensyę szachowi, wprowadzić zastrzeżenie, iż wypłata pensyi może być wstrzymana w razie stwierdzenia faktu, iż szach intryguje przeciwko Persyi. Poselstwa rossyjskie i angielskie, biorące udział w rokowaniach pomiędzy rządem perskim, a byłym szachem, zażądały telegraficznie instrukcyi od swoich rządów.

Wybory wyborców w Teheranie ukończono. Utworzył się dyrektoryat, złożony z dwunastu członków, pomiędzy innymi z Sepechdara i Serdara-Asada. Dyrektoryat posiada wielką władzę, pomiędzy innemi prawo kontroli nad ministrami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 21 sierpnia. *(Tel. pryw.).* W powrocie z Ameryki do Kryspinowa, w bliskości Krakowa, zatrzymali się małżonkowie robotnicy Jan i Marya Kowalikowie w Czarnej Wsi, gdzie ułożyli się na nocleg w świeżo wybudowanym domu, jeszcze będącym bez okien i urządzenia wewnętrznego. Dziś rano usłyszano w okolicy tego domu trzy strzały, a sąsiedzi ujrzeli następnie na barłogu słomy leżące zwłoki obojga. Z listu, pozostawionego przez Kowalika, okazało się, że popełnił on morderstwo i samobójstwo z powodu, jak twierdzi w liście, złamania przez żonę wiary małżeńskiej. Mianowicie na okręcie w powrocie do kraju miał się on zapoznać z jakimś robotnikiem, a w następstwie żona miała postanowić pozbyć się męża i wyjść za owego robotnika. Kowalik pozostawił 3100 koron z poleceniem, aby dzieci, które pozostały, wzięli rodzice jego na wychowanie. Są to mianowicie 8-letni chłopczyk, 5-letnia dziewczynka i niemowlę jeszcze nie ochrzczone.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 21 sierpnia. Prognoza na 22 sierpnia: W Galicyi wschodniej: Większe zachmurzenie, mierne wiatry, ciepło, z początku jeszcze pogodnie, potem pochmurno. Pogoda niestała.

W Galicyi zachodniej: Większe zachmurzenie, mierne wiatry, temperatura wzrasta, z początku jeszcze pogoda, potem pochmurno.

Praga, 21 sierpnia. *(Tel. pr.).* Uczestnicy drugiej czeskiej wycieczki do Polski wyruszą w drogę d. 9 września, zwiedzą Kraków, kopalnie w Wieliczce i Częstochowę i po dwudniowym pobycie w Częstochowie wrócą do Berna. Wielu uczestników zamierza także zwiedzić Warszawę.

Poznań, 21 sierpnia. *(Tel. pryw.).* W dniach od 20 b. m. do 2 września odbywać się będzie we Wrocławiu Zjazd katolików państwa niemieckiego. Owóż komitet starał się o pozwolenie na wygłoszenie także polskich przemówień do katolików Polaków, ale władze odmówiły.

Poznań, 21 sierpnia. *(Tel. pryw.).* Gospodarz Wojciech Lawrenz w Janówku pod Gnieznem sprzedał Niemcom swe 100 morgowe gospodarstwo. Obecnie nad szosą prowadzącą z Gniezna do Trzemeszna pozostał tylko jeszcze jeden gospodarz Polak, Ziętara w Janówku, reszta to Niemcy i koloniści.

Berlin, 21 sierpnia. Znawcy wojskowi zbadali powłokę balonu Tschudi'ego i stwierdzili, że Rossyanie prawdopodobnie ugodzili balon w chwili, gdy jeszcze był pełen gazu i unosił się nad ziemią niemiecką. O tym wyniku badania uwiadomiono urząd spraw zagranicznych.

Konstantynopol, 21 sierpnia. Izba przyjęła przedłożenia o oddaniu budowy dwu kolei syndykatowi ormiańskiemu. W ciągu rozprawy wywiązała się ożywiona wymiana zdań między ministrem budowli a deputowanym Dżahid'em. Minister zapowiedział wytoczenie procesu przeciw organowi Dżahida, *Taninowi.*

Ku czci Mickiewicza.

Konstantynopol, 21 sierpnia. *(Telegr. pryw.).* Odbyło się tu uroczyste wmurowanie tablicy pamiątkowej na domu, w którym umarł Mickiewicz. Uroczystość miała charakter podniosły. Uczestniczyli w niej między innymi członkowie komitetu „jedności i postępu“ z baszą Mahmudem Szefketem na czele.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 21 sierpnia. *(Tel. pryw.).* Wysłana będzie rewizya rządowa z powodu wykrycia nadużyć na kolei moskiewsko-rybińskiej.

Petersburg, 21 sierpnia. *(Tel. pryw.).* *Now. Wremia* donosi, że ministerstwo skarbu zamierza wprowadzić kilka nowych podatków. Opracowano już projekt podatku od kapitałów, wypożyczonych przez osoby prywatne na zastaw nieruchomości i podatku od kapitałów zabezpieczonych na hipotece. Projekty te rozważyła już Rada ministrów i będą one złożone ciałom prawodawczym.

Petersburg, 21 sierpnia. *(Tel. pryw.).* Były naczelnik bojówki Związku narodu rossyjskiego Juśkiewicz-Kraskowskij wydany został do rozporządzenia władz finlandzkich i wysłany do więzienia w Wyborgu.

Tomsk, 21 sierpnia. *(Tel. pr.).* Zastosowano tu po raz pierwszy prawo o warunkowem i przedterminowem uwolnieniu przestępców od kary i wypuszczono z więzienia 12 osób.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 sierpnia 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 652·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 758·—, Akcye Anglobanku 299·75, Akcye Unionbanku 557·—, Akcye Länderbanku 463·—, Akcye Bankvereinu 534·50, Akcye Bodencredit 1146·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 600·—, Akcye kolei państwowych 748·—, Akcye kolei Południowej 116·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5300·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 684·—, Akcye Rima Muranyi 599·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2713·—, Akcye Fabryki broni 679·50, Akcye Tureckie tytoniowe 369·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 724·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 96·—, Austryacka Renta koronowa 95·80, Węgierska Renta koronowa 92·60, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·70, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·45, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 109·75, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·60.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA pod **„Wozem Drzymały“** otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

WŁADYSŁAWA PODHALICZA Lwów, ul. Akademicka l. 5, (obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej. Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien

przeniósł biuro swe

napowrót na róg ul. Hetmańskiej i Kilińskiego

do nowo zbudowanej kamienicy.

Specyalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. B. RENTSCHNER

Lwów, ul. Krakowska 20, I. piętro.

Schorzenia przewłoczne, nieudolność, Kosmetyka (usuwanie włosów z twarzy i brodawek)

od 2—5 po południu.

Administrator

rutynowany przyjmie chętnie zarząd jednej lub kilku kamienic — pod warunkami przystępnymi. Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności W. P. A. Beacock, właściciel składu farb i materyałów we Lwowie, ul. Hetmańska l. 4.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu **setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie**, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, **bez żadnego dla siebie** uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

KARLSBAD Mühlbrunnstrasse — Rafael. —

Dr. Jan Latinik ordynuje od maja do października.

WILLA

w Zakopanem

o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całem urządzeniem (także na zimę)

do sprzedania.

Bliższa wiadomość w redakcyi »Gazety Lwowskiej«, (od godz. 12—2).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21 sierpnia 1909.

Hotel George'a.

PP. O. Horodyński ze Szczurowic, A. Winnicka z Turadów.

Hotel „Narodna Hostynnycia“.

PP. G. Maryasz z Krakowa, E. Homnaszyj z Nowego sioła, dr. A. Goldschlag z Kołomyi, R. Baczyński z Liska, I. Hryjma z Czerniowiec, ks. B. Eliaszewski z Humeńca.

Hotel Breitmayera.

P. J. Schofer z Zaszkowa.

Hotel Saski.

P. T. Leszczyński z Kołomyi.

Hotel Savoy.

PP. dr. J. Deligdisch z Czerniowiec, J. Muhr z Wiednia.

Hotel Victoria.

P. W. Stefanus z Buczacza.

Hotel Dependence Bristol.

P. dr. A. Rubin z Doliny.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 sierpnia

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	591	—	600	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	572	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	—	94	70
„ kra. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	80	95	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	50	94	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	70	94	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	50	95	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	50	92	20
„ „ „ 4 konwen.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	50	95	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	112	—	118	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	50	253	50
„ „ „ papierowych	252	60	254	50
100 marek niemieckich	117	30	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 sierpnia 1909

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95·60	96·10
styczeń-lipiec	95·80	96·—
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·25	99·45
kwiecień-październik	99·25	99·45
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	161·50	165·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	231·—	237·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	292·—	298·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	292·—	298·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·75	290.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·—	117·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·80	96·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·20	116·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akcye)	455·—	456·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·75	119·70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·25	96·25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·50	96·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·—	104·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·15	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·80	98·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·40	98·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·40	98·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc.	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·50	95·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·35	96·35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·20	117·20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·50	100·75
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	143·50	145·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200·25	204·25
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	200·25	204·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·45	93·45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·70	103·70
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·95	94·95
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·60	94·60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·20	98·20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·20	92·20
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	95·—	101·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	185·—	186·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·—	96·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·—	283·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	270·50	276·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·90	101·90
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·50	110·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·30	95·20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·60	96·60
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·60
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·55	94·55
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·75	98·75
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·10	98·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·—	115·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1880 pr.	113·50	114·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 200 zł.	88·35	89·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1888 za 300 zł. 4 pr.	94·40	95·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1879 za 300 zł. 5 pr.	101·—	101·95
„ „ „ „ 1888 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Bazilica) 5 zł.	22·—	24·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	493·—	503·—
Clary 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	118·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	75·—	81·—
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	225·—	235·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·50	56·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	31·75	35·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	73·—
Salma 40 zł. m. k.	265·—	275·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	103·—	118·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	299·50	300·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3485·—	3495·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	650·50	651·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	757·—	758·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	614·—	616·—
Galic. banku hip. 200 zł.	598·50	600·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	395·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	459·40	460·60
„ Austro-węg. 1400 kor.	1770·—	1780·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	555·30	556·30
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·50	247·50
Żywnościeńska banka 100 zł.	244·50	245·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	435·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	385·—	410·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5290·—	5350·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	563·—	564·—
„ Lwów-Klesparów-Jaworów lok. 400 kor.	345·—	355·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1012·—	1016·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	765·—	775·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	707·—	716·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	685·—	688·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	3712·—	3722·—
Schodnicy 500 kor.	505·—	515·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	372·—	374·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	516·—	517·50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·70	240·05
Paryż za 100 franków	95·20	95·37½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·25	117·45
Włoskie banki	94·97½	95·12½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·30	95·45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·11
20-markówka	23·46	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·30	117·50
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·—	95·20
Ruble	2·53¾	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 3358/9 (8175 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nechemiego Spiegla w Kałuszu, odbędzie się dnia 6 września 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu, licytacya połowy realności lwh. 939 gminy Równia na rzecz Michała Szneidra wpisanej złożonej z domu budynków gospodarczych i ćwierć morga gruntów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na sumę 1227 koron 50 hal.

Najniższa cena wynosi 818 kor. 34 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 12 lipca 1909.

L. cz. E. 370/9 (4) (8127 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi, zastąpionego przez dr. Tadeusza Sołowija, odbędzie się dnia 13 września 1909 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 160 ks. gr. gm. kat. Zelibory wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2750 kor. przyczem zauważa się, że sumę szacunkową stanowi wartość przyjęta za podstawę udzielonej zobowiązanemu przez Bank krajowy pożyczki w kwocie 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 1833 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 8 lipca 1909.

L. cz. E. 812/9 (3) (8233 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Teni Walzman, kupcowej w Ustrzykach, odbędzie się dnia 7 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności lwh. 119 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7300 kor.

Najniższa cena wynosi 7380 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 29 lipca 1909.

L. cz. E. 654/9 (5) (8231 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. Urząd podatkowy w Podwołoczyskach, odbędzie się dnia 7 września 1909 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności obj. lwh. 66 gm. Podwołoczyska, składającej się z prc. bud. lk. 251, 252, 253, 254 i 255, na których znajdują się 3 budynki mieszkalne budowane z gliny i drzewa, oraz parceli ogrodowej l. 78, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu długości 52 m.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10.322 kor. z przynależnością.

Najniższa cena wynosi 5161 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 3 lipca 1909.

(8111 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 3 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 23 sierpnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, towary galanteryjne, korzenne, kapelusze damskie i różne skóry dla szewców oraz 20 strzelb.

Wtorek 24 sierpnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i fortepian.

Środa 25 sierpnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, pianino i futro.

Czwartek 26 sierpnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i sprzęty domowe.

Piątek 27 sierpnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i sprzęty domowe.

Sobota 28 sierpnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1909.

L. cz. E. 3401/9 (7) (8210)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 września 1909 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22, odbędzie się licytacya:

I. realności obj. lwh. 152 ks. gr. dla IV. dz. miasta Kołomyi, składającej się z pgr. 4275/1 ogród obszaru 1 ar. 14 m² o dochodzie 38 hal.,

pgr. 4275/2 rola obszaru 27 ar. 63 m² o dochodzie 4 kor. 56 hal.,

pgr. 4025 rola obszaru 46 ar. 72 m² o dochodzie 78 hal.,

pgr. 4036 rola obszaru 44 ar. 49 m² o dochodzie 1 kor. 66 hal.,

pbud. 1988/1 rola obszaru 1 ar. 30 m²,

II. połowy realności obj. lwh. 153 tej samej księgi, składającej się z pgr. 6960/1 (droga) obsz. 14 ar. 57 m²,

III. realności obj. lwh. 1102 tej samej księgi składającej się z pbud 1988/2 obszaru 1 ar. 22 m²,

pgr. 4275/3 ogród obszaru 1 ar. 51 m² o dochodzie 4 kor. 52 hal.,

pgr. 4275/4 rola obszaru 27 ar. 33 m² o dochodzie 1 kor. 02 hal.

Na pbud. 1988/1 i 1988/2 znajduje się dom mieszkalny drewniany gontem kryty na podwalinach dębowych, gliną wyprawiany, składający się z 5 pokoi, 3 kuchni i 2 sieni.

Na pbud. 1988/1 na północ od powyższego domu znajduje się: 1. mały stary domek drewniany gontem kryty, 2. stodoła i drewutnia kryta dachówką, nadto stajenka i małe komórki kryte dachówką, 3. wreszcie drzewa owocowe.

Realność obj. lwh. 152 jest oszacowana na 6855 kor. połowa realności obj. lwh. 153 na 200 kor., zaś realność obj. lwh. 1102 na 4190 kor.

Przynależności realności obj. lwh. 152 na 7 kor. 40 hal. a realności obj. lwh. 1102 na 7 kor. 40 hal.

Najniższa cena realności obj. lwh. 152 wynosi 3425 kor. 50 hal.,

1/2 realności obj. lwh. 153 100 kor. a realności obj. lwh. 1102 na 2095 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 6 sierpnia 1909.

L. cz. E. 785 9 (5) (8252 1—3)

Edykt.

Na żądanie Iwana Petryka, odbędzie się dnia 23 września 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya 1/18 części realności lwh. 383 i 1/6 części realności lwh. 400 obie księgi gruntowe Filipkowce.

Nieruchomość pierwsza wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 92 kor. 21 hal., 1/6 część zaś lwh. 400 na 132 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi 61 kor. 48 hal. i 88 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przejdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta, może każdy przejrzeć podzas godzin urzędowych w sądzie wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 12 sierpnia 1909.

L. cz. E. 86/9 (17) (8253 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kopla Szwifcza w Tokach, odbędzie się dnia 12 października 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. a) 1232, b) 1248 gm. kat. Toki z których pierwsza składa się z jednej parceli łąki częścią na rolę orną zmienionej a druga z jednej parceli roli ornej, a na których nie ma przynależności.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 400 kor., ad b) na 800 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 266 kor. 67 hal., ad b) 533 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 7 sierpnia 1909.

L. cz. E. 311/8 (17) (8255)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Pruchniku, gdy w myśl tus. uchwały z dnia 30 stycznia 1909 E. 311/8 (10) licytacya realności lwh. 634, 1/4 lwh. 380 i 1/2 lwh. 823 gm. Rokietnica na dniu 23 czerwca 1908 przeprowadzona stała się bezskuteczna.

Odbędzie się dnia 22 września 1909 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw karnych, relicytacya realności lwh. 634, 1/4 lwh. 380 i 1/2 lwh. 823 gm. Rokietnica.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na łączną kwotę 2336 kor. 18 hal. a to lwh. 634 na 746 kor. 60 hal., 1/4 lwh. 380 na 1205 kor. 79 hal. a 1/2 lwh. 823 na 383 kor. 79 hal., przynależności zaś na łączną kwotę 1250 kor. a to co do lwh. 634 na 1000 kor., zaś co do 1/4 lwh. 380 na 250 kor.

Najniższa cena wynosi co do wszystkich realności 2390 kor. 78 hal., co do poszczególnych zaś realności a to co do realności lwh. 634 kwotę 1164 kor. 40 hal, co do 1/4 lwh. 380 kwotę 970 kor. 52 hal., wreszcie co do 1/2 lwh. 823 kwotę 255 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 8 sierpnia 1909.

L. cz. E. 87/9 (8254)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Aschera Kamplera, kupca w Baranowie, odbędzie się dnia 7 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 w Mielcu, licytacya realności 1. lwh. 408 i 2. lwh. 1116 ks. gr. gm. Padew obj.

Realność ad 1. w obszarze 270 m² złożona jest z domu drewnianego i ogrodu.

Realność ad 2. w obszarze 345 m² złożona jest z budynku drewnianego, garbarni z urządzeniem, rzeźni, stodoły, jatki i stajni oraz piwnicy wreszcie studni.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione:

ad 1. na 3800 kor.,

ad 2. na 2300 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 2534 kor., ad 2. 1534 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 28 lipca 1909.

L. cz. E. 1110/9 (6) (8247)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Miejskiej kasy oszczędności w Bochni, zastąpionej przez adw. dr. Zakrzewskiego w Bochni, odbędzie się dnia 2 września 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 12 licytacya: a) realności lwh. 105 gminy Bochnia składającej się z parcel bud. lk. 467/1, 1075/1 i gr. lk. 540/1 o łącznym obszarze 170 kw. sążni, z domu murowanego starego i ogrodzenia z drzewa. b) realności lwh. 1496 gm. Bochnia składającej się z parcel bud. lk. 467/2 i 1075/2 i gr. lk. 540/2 o łącznym obszarze 176 kw. sążni i domu stałego murowanego i budynku drewnianego służącego na łaźnię z kotłem żelaznem, rurami i basenem wraz z przynależnościami, składającesię z ze studni cementowej z pompą.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: ad a) na 1610 kor., ad b) 5160 kor., w czem przynależności na 200 koron.

Najniższa cena wynosi co do nieruchomości: ad a) 805 kor., a ad b) 2580 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Każde z nieruchomości będzie osobno sprzedaną a realność ad b) najprzód.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 20 lipca 1909.

L. cz. E. 1248/9 (5) (8248)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie miejskiej kasy oszczędności w Bochni, zastąpiąnej przez adw. dr. Zakrzewskiego w Bochni, odbędzie się dnia 16 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 11 ks. gr. gm. Krzyżanowice wielkie objętej, składającej się z gruntów o łącznym obszarze 6 morgów 423 kw. sążni, w czem lasu 96 kw. sążni i parcel bud. 144 kw. sążni, dom mieszkalny, stajnia, spichlerz drewniany.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8213 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 5475 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 20 lipca 1909.

L. cz. E. 1967/9 (8257)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Beinischa, odbędzie się dnia 15 września 1909 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, licytacya realności obj. lwh. 665/II. gm. Sniatyn ocenionej na 1848 kor. 50 hal. a składającej się z pb. lk. 2062 obsz. 2 ar. 16 m², na której stoi dom mieszkalny z drzewa blachą kryty i pgr. lk. 961/3 (ogród) obsz. 1 ar. 19 m².

Najniższa cena wynosi 1232 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 25 lipca 1909.

L. cz. E. 1106/9 (6) (8251)

Dnia 22 września 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya realności lwh. 460 ks. gr. gm. Lacko, stanowiącej rolę powierzchni 26 ar. 97 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 267 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 15 sierpnia 1909.

L. cz. E. 56/9 (4) (8274)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Izaaka Dawida Weisnera, kupca w Krośnie, odbędzie się dnia 23 września 1909 o 10 przed południem w sądzie niżzj wymienionym, w biurze Nr. 7 w budynku filialnym, przy ul. Suchodolskiej położonym, licytacya 1/10 części realności lwh. 438 gm. kat. Krościenko niżne objętej, wraz z przynależnościami w protokole opisania i oszacowania z dnia 24 kwietnia 1909 E. 56/9 (1) wymienionemi.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 987 kor., przynależności zaś na kwotę 40 kor.

Najniższa cena wynosi 684 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 16 lipca 1909.

L. cz. E. 1054/8 (5) (8273)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Dawida Trenczera kupca w Krośnie, odbędzie się dnia 23 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya połowy realności lwh. 248 gm. kat. Potok objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2427 kor., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi 1634 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 21 lipca 1909.

L. cz. E. 2020/8 (13) (8277 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki handlowo-rolniczo-przemysłowej w Kołomyi, odbędzie się dnia 12 października 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya realności obj. lwh. 467 ks. gr. gm. kat. Rungur, stanowiącej posiadłość miejską, składającą się z 9 kompleksów gruntów różnej kultury częściowo rozparcelować się dających, dworkiem murowanym, domem drewnianym i budynkami gospodarczemi, domy mieszkalne położone blizko stacyi kolejowej, 4 klm. od miasta powiatowego, u stóp gór nadają się na urządzenie letniska.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 89.566 kor. 30 hal., przynależności zaś na 4.212 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 62.520 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki liytacyjne i odnoszące się do tnj nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Peczeniżyn, dnia 3 sierpnia 1909.

L. cz. E. 195/9 (6) (8275)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Mojżesza Rottenberga, kupca w Korczynie, odbędzie się dnia 21 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w budynku filialnym przy ul. Suchodolskiej położonym, licytacya realności lwh. 357 ks. gr. gm. kat. Krosno obj., wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 6480 kor., przynależności zaś na kwotę 100 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 4386 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 18 czerwca 1909.

L. cz. E. 199/9 (6) (8266)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Balbiny i Maryanny Kudłacik w Roczynach, odbędzie się dnia 23 września 1909 o godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Andrychowie licytacya 4 24 części realności lwh. 369 i 2/12 części realności lwh. 370 w Roczynach Jędrzeja Kudłacika własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 42 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi 28 kor. 51 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Andrychów, dnia 27 lipca 1909.

L. cz. E. 1087/9 (7) (8278)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pessli Menschenfreund jako cessyonaryuszki firmy Weingarten, kupcowej w Sołotwinie, odbędzie się dnia 4 października 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Sołotwinie, licytacya a) realności objętej lwh. 49 i b) 2/3 części realności obj. lwh. 483 ks. gr. gm. kat. Jabłonka o obszarze około 4 m. 1179 sąż.², wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stajni, 2 obrogów, 4 jabłoni, 7 grusz, 17 śliw, 5 smerek i 3 brzóz.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 145 kor., ad b) na 2005 kor., przynależności zaś na 222 kor.

Najniższa cena wynosi 1581 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 1 lipca 1909.

Konkursa.

L. 4397 (8259 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy Brzeski rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Czchowie z płacą roczną 1200 kor. i ryczałtem na objazdy służbowe w kwocie 800 kor. rocznie.

Posada powyższa połączona jest z prawem do emerytury, a to w granicach postanowień uchwalonej przez Wysoki Sejm dnia 4 listopada 1908 ustawy normującej pobory emerytalne lekarzy okręgowych, tudzież zaopatrzenia wdów i sierót po nich pozostałych.

Lekarz okręgowy otrzyma w pierwszym roku pobytu w Czchowie wolne mieszkanie od gminy.

Okręg sanitarny obejmuje gminy i obszary dworskie: Czchów, Będzieszyna, Wytrzyszczka, Wojakowa, Dobrociesz, Kąty, Iwkowa, Porąbka iwkowska, Połom mały, Tymowa, Tworkowa, Lewniowa, Złota, Biskupice melsztyńskie, Jurków, Niedźwiedza, Drużkow pusty i Piaski Drużków.

Kompetenci na tę posadę muszą posiadać warunki określone ustawą z dnia 2 lutego 1891 dz. u. kr. Nr. 17 i z dnia 5 października 1906 dz. u. kr. Nr. 148.

Udokumentowane podania o tę posadę należy wnosić do Wydziału powiatowego w Brzesku w terminie do 20 września 1909.

W Brzesku, dnia 17 sierpnia 1909.

Prezes Rady powiatowej:
Jan Götz.

Sekretarz Wydziału Rady powiatowej:
dr. Baltaziński.

Wyroki prasowe.

L. cz Pr. 11,9 (2) (8242)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy § 489 i 493 p. k., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 33 czasopisma „Nowy Głos przemyski“ z dnia 15 sierpnia 1909 pod napisem: „Po latach tłustych — chuda krata“ od słów „Kiedy mianowicie od słów „upatrzoną ofiarę“ i od słów „antagonizmu i walki“ do słów „swoich oskarżycieli“ zawiera w sobie znamiona występku z § 488, 491, 492 u. k. i art. V. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Nowy Głos przemyski“ przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.

Przemyśl, dnia 17 sierpnia 1909.

Zl. 187 (8200)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 13 August 1909, Pr. 35/9, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift; „Proletar“ vom 13 August 1909 wegen der Stelle von „Ano, zajiste“ bis „v dobyti trhu“ des Artikels: „Valka“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 13 August 1909, Pr. V. 14/9, die Weiterverbreitung der Nummer 181 der Zeitschrift: „Znaimer Tagblatt“ vom 12 August 1909 wegen der in dem Artikel: „Selig sind die Armen im Geiste u. s. w.“ enthaltenen Stelle von „Natursache ist jedenfalls“ bis „der Anrufung“ nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 188 (8201)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 14 August 1909, Pr. XXXV. 250/9, auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 182 der hier erscheinenden periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau“ vom 12 August 1909, 16. Jahrgang, und zwar durch das auf Seite 4 der genannten Druckschrift abgedruckte Gedicht unter dem Titel: „Auf dem Hradschin“ in seiner Gänze samt der dazu gehörigen Fußnote des Verbrechen nach § 64 St. G. und das Vergehen nach § 300 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 14 August 1909.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 14 August 1909, Pr. XXXV. 253/9, auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift; „Der Blitz“ Nummer 48, 2. Jahrgang (ohne Datum), und zwar: A. durch den Artikel mit der Überschrift: „Polizeiwillkür“ I. in der Stelle von „Sicher ist“ bis „Polizeirecht ansehen“ (Seite 9, Spalte 1); II. durch die Überschrift eines Kapitels desselben Artikels, betitelt „Die Polizei“ bis „mit“ (Seite 9, Spalte 1); III. durch denselben Artikel in der Stelle von „Sonach da“ bis „zu wehren“ (Seite 9, Spalte 2); B) durch den Artikel mit der Überschrift: „Die czechischen Vorstöße in Wien“ in der Stelle IV. von „Das einzige Mittel“ bis „Ohnmacht einsehen“ (Seite 10, Spalte 2) das Vergehen nach § 300 und 302 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 14 August 1909

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1909, Pr. VII. 47/9, die Weiterverbreitung der Nummer 175 der Zeitschrift: „Slovenski Narod“ wegen des Artikels: „Vojaska uzgoja“ in der Stelle von „in tu sem bil prica“ bis „vojaki“ nach § 488 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 August 1909, Pr I 601/9, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Zajmy ceskych pekaru“ vom 10 August 1909 wegen der Stelle von „Ti zajiste, jichz se clanek netykal“ bis „k do mu blizsi“ des Artikels: „Neco o agentech“ nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 August 1909, Pr. I. 596/9, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Intimni Praha“ vom 12 August 1909 wegen der Stelle von „Tak se chova“ bis „figurku na ulici“ des Artikels: „Dustojnicka zpupnost“ nach § 491 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 August 1909 Pr. I. 597/9, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Lid“ vom 12 August 1909 wegen der Stelle von „Militarismus pohlcuje“ bis „prodchnuty lidi“ des Artikels: „Kdo jsou a chteji narodni socialiste“ und „Krivopriseznik etc.“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 August 1909, Pr. I. 595/9, die Weiterverbreitung der Nummer 187 der Zeitschrift: „Ceske Slovo“ vom 12 August 1909 wegen der Stellen von „K dosavadnim kvetum“ bis „nic nedela“ des Artikels: „Vrazda policejniho straznika v Nuslich“ und von „Jen porovnejme to“ bis „z toho uzko“ des Artikels: „K videnskym proticeskym nasilnostem“ nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 14 August 1909, Pr. 59/9 die Weiterverbreitung der Nummer 17 (400) der Zeitschrift: „Vseobecne Uradnicke Listy“ vom 12 August 1909 wegen der Stelle von „Za takovych okolnosti“ bis „z lidi zviretem“ des Artikels: „Odmena“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 14 August 1909, Pr. 5/9, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Deutsche Zeitung“ vom 14 August 1909 wegen der Stelle von „Am 8 August“ bis „klein zu kriegen?“ des Artikels: „Winterberg“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 14 August 1909, Pr 58/9, die Weiterverbreitung der Nummer 183 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt“ vom 12 August 1909 wegen der Stelle von „Das ist ein“ bis „Hüben und drüben“ des Leitartikels: „Unter k. k. Schutze“ nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 14 August 1909, Pr. 40/9, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Freie Worte“ vom 13 August 1909 wegen der Stelle van „Nicht Gerechtigkeit war es“ bis „zu machen verstand“ des Artikels: „Los vom Schwindel und Betrug“ nach § 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 August 1909, Pr. IV. 43/9, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Podkrkonosske Rozhledy“ vom 13 August 1909 wegen des Artikels: „Myslenky“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 14 1909, Pr. 31/9, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Kutnohorske Listy“ vom 13 August 1909 wegen der Stelle von „pro ten nejaky“ bis „policajtem“ des Artikels: „Profesori byli opet povysovani“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 14 August 1909 Pr. 33/9, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Pisecky Kraj“ vom 14 August 1909 wegen der Stelle von „Praha, dne 2. prosince“ bis „pereat mundus“ des Artikels: „Spravedlnost zakladem statu“; von „Je jinde jeste“ bis „cestujiciho“ desselben Artikels und von „Predstavime-li si“ bis „svym kralovstvim“ des Artikels: „Ve jmenu Krista Jezise“ nach § 63, 64 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 11 August 1909, Pr. 8/9, die Weiterverbreitung der Nummer 57 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 10 August 1909 wegen der Stelle von „a sve su to cinili“ bis „ovome ne treba komentara“ des Artikels: „Odkuda potieu bombe“ (3 Spalte der 2 Seite) nach § 65 a St G. verboten.

Zl. 189 (8260)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 16 August 1909, Pr. 52/9, die Weiterverbreitung der Nummer 33 (324) der Zeitschrift; „Karlinske Listy“ vom 14 August 1909 wegen des Artikels; „Proc nemohou najiti vraha“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1909, Pr. 11/9, die Weiterverbreitung der Nummer 91 der Zeitschrift: „Hrvatska Kruna“ vom 12 August 1909 wegen des Artikels: „Pokrajno progovara“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1909, Pr. V. 24 9, die Weiterverbreitung der Nummer 64 der Zeitschrift: „Duch casu“ vom 11 August 1909 wegen des Artikels: „Priborsko-Novojicko“ in der Stelle von „a tma byla na pocatku“ bis „pro nas skodliveho“ nach § 303 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 13 August 1909, Pr. V. 25 9, die Weiterverbreitung der Nummer 180 der Zeitschrift: „Ostrauer Zeitung-Tageblatt“ vom 11 August 1909 wegen des Artikels: „Nieder-Österreich erwacht“ in der Stelle von „Der Czechen ist“ bis „ein Sieg zu erringen ist“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 August 1909, Pr. 81/9, die Weiterverbreitung der Nummer 152 der Zeitschrift: „Pozor“ vom 12 August 1909 wegen des Artikels: „Ze severu Moravy (Usovske pomery)“ in der Stelle von „Ceskych tu bylo“ bis „marne volani“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 13 August 1909, Pr. 12/9, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Risorgimento“ vom 13 August 1909 wegen des Artikels: „La congiura“ in der Stelle von „A Zara la giustizia“ bis „fara da se“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 13 August 1909, Pr. 9/9, die Weiterverbreitung der Nummer 58 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 13 August 1909 wegen der Stelle von „kad i mi donesemo“ bis „sto se je dogodilo“ des Artikels: „Spijun Nastic pobjegao iz Sarajeva“ (3 Spalte, 2 Seite) nach § 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 18623 (8136 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Maryan Nowakowski reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 1909 l. 12292 notaryuszem w Lutowiskach zamianowany, złożywszy dnia 10 sierpnia 1909 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1909.

L. cz. C. III. 390/9 (2) (8181 3—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Izydorowi Wachowi, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Towarzystwo bankowe w Leżajsku pozew o zapłatę kwoty 416 kor. 68 hal zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 sierpnia 1909.

Celem strzeżenia praw pozwanego Izydora Wacha ustanawia się kuratorem Franciszka Hałaja rolnika w Brzozie królewskiej, który zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 10 sierpnia 1909.

L. cz. C. I. 274/9 (1) (8226 2—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Iwana Patraluka syna Fedora wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Semka Patraluka z Niwry pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. gm. Niwra.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 2 września 1909 o godzinie 8 rano, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej Iwana Patraluka ustanawia się kuratorem Iwana Bajkę Semka w Niwrze.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną nieobjętą masę na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 8 sierpnia 1909.

L. Prez. 350 20/9 (7) (8203 1—3)

C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie ogłasza, że c. k. Urząd cłowy w Krakowie złożył do depozytu sądowego następujące z przechowanych u siebie depozytów skarbowych kwoty:

a) 39 kor. 04 hal. na rzecz Feliksa Mattera,

b) 10 kor. na rzecz Izaaka Poppera,

c) 14 kor. na rzecz Franciszka Siekierskiego,

d) 66 hal. na rzecz Jana Łopuszyńskiego,

e) 2 kor. 68 hal. na rzecz Samuela Groblera,

f) 3 kor. 64 hal. na rzecz Józefa Janickiego,

g) 4 kor. na rzecz Hermana i Józefy Binczerów,

h) 17 kor. 50 hal. na rzecz Jakóba Liebenheimera,

i) 4 kor. 44 hal. na rzecz niewiadomego właściciela.

Ta ostatnia kwota stanowi pozostałość ze sprzedaży towarów zadawnionych w magazynie cłowym.

Gdy co do pomienionych kwot na podstawie rozp. Min. spr. z 25 lutego 1903 Nr. 4 dz. rozp. uchwałę tut. sądu z dnia 27 maja b. r. Prez. 350 20/9 (3) wdrożono postępowanie edyktalne przeto wzywa się wszystkich, którzyby do powyższych kwot rościli sobie jakiekolwiek pretensye, aby w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni swe prawa w sądzie tutejszym dowodnie wykazali i stosowne wnioski uczynili w przeciwnym bowiem razie kwoty te uznane zostaną za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.

Kraków, dnia 14 sierpnia 1909.

L. XVI. 2021/34 (16) (8258 1—3)

Obwieszczenie.

Stosownie do postanowienia § 35 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3 lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30 c. k. Namiestnictwo podaje do wiadomości, że państwowe egzamina przepisane dla kandydatów na gospodarzy leśnych rozpoczną się dnia 7 września 1909 we Lwowie, a egzamina przepisane dla pomocników technicznych w służbie leśnej i ochronnej dnia 16 września 1909 we Lwowie i w Przemyślu każdym razem o godzinie 9 rano.

Kandydaci przypuszczeni do egzaminu na gospodarzy leśnych mają się zgłosić w dzień przed rozpoczęciem egzaminu t. j. w poniedziałek 6 września 1909 o godzinie 9 rano w gmachu c. k. Namiestnictwa u przewodniczącego komisyi egzaminacyjnej c. k. starszego radcy leśnictwa i krajowego inspektora lasów Hermana Scheuringa, a kandydaci na pomocników technicznych w służbie leśnej i ochronnej w dniu rozpoczęcia egzaminu, t. j. w czwartek 16 września 1909 o godzinie 9 rano, a w szczególności:

Kandydaci przydzieleni do komisyi egzaminacyjnej we Lwowie w gmachu c. k. Namiestnictwa u przewodniczącego komisyi egzaminacyjnej c. k. starszego radcy leśnictwa i krajowego inspektora lasów Hermana Scheuringa, kandydaci zaś przydzieleni do komisyi egzaminacyjnej w Przemyślu w budynku c. k. starostwa u przewodniczącego komisyi egzaminacyjnej c. k. starszego komisarza inspekcyi leśnej Wincentego Wobra i wykazać się certyfikatem tożsamości osoby, następnie w wypadkach przewidzianych w § 4 ust. 2, względnie w § 30 powołanego rozporządzenia ministeryalnego świadectwem z ukończenia przepisanej liczby lat praktycznego wykształcenia, dalej kwitem c. k. głównej kasy krajowej, względnie c. k. głównego Urzędu podatkowego w Przemyślu na złożoną taksę egzaminacyjną, lub uwolnienie od opłaty tej taksy, wreszcie złożyć przepisany stempel na świadectwo w kwocie 2 kor.

Taksa egzaminacyjna wynosi dla kandydatów na gospodarzy leśnych trzydzieści, a dla kandydatów na pomocników technicznych służby leśnej i ochronnej 10 kor.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1909.

L. cz. Cw. 2316/9 (1) (8243 1—3)

Edykt.

Przeciw Dawidowi Rubinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kupieckie Towarzystwo eskontowe w Błażowej pozew o 1500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Dawida Rubina ustanawia się pana dr. Pelzlinga adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Rubina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 2 lipca 1909.

L. cz. C. II. 381/9 (1) (8272)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Annie Tomczyk w Majdanie zamieszkałej, wniósł Michał Slusarz, rolnik w Hucie Komorowskiej skargę o 350 kor. z pn.

Rozprawa odbędzie się dnia 31 sierpnia 1909 o godzinie 9 rano w tut. sądzie Nr. biura 14.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Seeligera w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swej kurandki wedle przepisów ustawy strzegł i bronił, dopokąd ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 13 lipca 1909.

L. cz. Cw. 2121 9 (1) (8244 1—3)

Edykt.

Przeciw Pawłowi, Zofii i Józefowi Szpalom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kupieckie Towarzystwo eskontowe pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Pawła, Zofii i Józefa Szpalów, ustanawia się pana adw. dr. Herzhafta w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa, Pawła i Zofię Szpalów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 19 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 249/9 (1) (8225)

Edykt.

I. Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Żołyni wniosło do tut. sądu pozwy, a to:

przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Katarzynie Walawender przedtem w Dąbrówkach zamieszkałej o zapłacenie kwoty 400 kor. zpn. do lcz. C. II. 249/9 (1),

tudzież przeciw tejże niewiadomej i przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Walawendrowi o zapłacenie kwoty 440 kor. zpn. do l. czyn. C. II. 250/9 (1).

II. Towarzystwo bankowe w Żołyni wniosło pozwy przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Katarzynie Walawender, a to: o zapłacenie kwoty 540 kor. zpn. do l. cz. C. II. 251/9 (1) — i o zapłacenie kwoty 200 kor. zpn. do l. czyn. C. II. 252/9 (1).

Ustna rozprawa w tych sprawach odbędzie się dnia 1 września 1909 o godzinie 9 rano, sala Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych Jakóba i Katarzyny Walawendrów kuratorem Antoni Szajnar gospodarz z Dąbrówek będzie ich zastępywać dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 10 sierpnia 1909.

L. cz. Cw. 2521/9 (1) (8205)

Edykt.

Przeciw Ludwikowi Obuchowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Dominika Chmielowskiego pozew o 1400 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 29 lipca 1909 l. czyn. Cw. 2521/9 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Obuchowskiego ustanawia się pana adw. dr. Weisnichta w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 29 lipca 1909.

L. cz. C. I. 193/9 (2) (8230)

Edykt.

Sprawa sporna niel. Nastuni Kożuszko córki Mikołaja, obecnie zamężnej Kotyk zastąpionej przez opiekuna Hnata Kotyka syna Dmytra w Pogorzelisku przeciw Mikołajowi Kożuszko synowi Mikołaja i tow. w Pogorzelisku o zniesienie współwłasności realności lwh. 918, 920, 2109 i 2110 ks. gr. gm. kat. Ruda magierowska objętych zpn.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Iwana Kożuszko syna Mikołaja, ustanawia się kuratora w osobie p. Mieczysława Wittemberskiego kandydata notaryalnego w Rawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rawa, dnia 19 lipca 1909.

L. cz C. II. 430/9 (1) (8269)

Przeciw Piotrowi Zakrzeczkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Samuela Grappel w Uluczu pozew o własność pgr. 3703 i 3706 w Uluczu i zeznanie dokumentu.

Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 15 września 1909 o godzinie 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Jana Klisza, naczelnika gminy w Uluczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 2 lipca 1909.

L. cz. Cg. I. 131/9 (1) (8241)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Wojciecha Bani z Podczerwonego wniesiony został do c. k. sądu obwodwego w Nowym Sączu przez Annę z Baniów Szczyptową pozew o 1256 kor. 25 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 30 sierpnia 1909.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ustanawia się pana dr. Neubergera adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 21 lipca 1909.

L. cz. C. VI. 185/9 (1) (8279)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Oleksie Skucuk vel Kucuk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu przez Fedia Kostiuka i tow. pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 11 września 1909 o godzinie 8 30 rano, w filii sądu, biuro 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata Orłowskiego w Tłumaczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tłumacz, dnia 19 lipca 1909.

L. cz. C. II. 345/9 (1) (8222)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Kołtak synowi Iwana zwanemu Płaksa z Myczkowiec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Michała Urbana z Myczkowiec pozew o zapłacenie 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 sierpnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionego pozwanego ustanawia się pana dr. Wojtowicza w Lisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lisko, dnia 5 sierpnia 1909.

L. cz. C. II. 388/9 (1) (8249)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Łukaszewskiemu i nieobjętej masie spadkowej ś. p. Katarzyny Łukaszewskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Marcina Matłoka w Gawrzyłowej pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 48 ks. gr. gm. Gawrzyłowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 sierpnia 1909 o godzinie 11·30 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Łukaszewskiego i nieobjętej masy spadkowej ś. p. Katarzyny Łukaszewskiej ustanawia się pana Jana Kędziora wójta w Gawrzyłowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 4 sierpnia 1909.

L. cz. Cw. 734/9 (2) (8240)

Edykt.

Przeciw p. Franciszkowi Krokowskiemu niewiadomemu z miejsca pobytu, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez p. Barucha Marguliesa kupca w Jaśle pozew o 700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydany został wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Franciszka Krokowskiego ustanawia się pana dr. Włodzimierza Gabryszewskiego adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Krokowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Jasło, dnia 2 sierpnia 1909.

L. cz. C. II. 216/9 (1) (6276)

Edykt.

Przeciw Konstantemu Lechowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Olesku przez Wasyla Lecha pozew o własność różnych części ciał hipotecznych w Białym kamieniu cz. I. i Rozważu.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie termin do rozprawy na dzień 10 września 1909 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Konstantego Lecha ustanawia się pana Józefa Żmijowskiego w Olesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Konstantego Lecha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 4 sierpnia 1909.

L. cz. C. II. 481/9 (1) (6267)

Przeciw Bazylemu Tchórzowi synowi Jana po Hryciu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Maryę Tchórz żonę Wasyla w Uluczu, pozew o 610 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 15 września 1909 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana dr. Festenburga adwokata w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 2 sierpnia 1909.

Ч. сп. С. III. 466/9 (1) (8246)

Против Іванови Костик, котрого місце побуту не є відоме, вніс Петро Костик в ц. к. повітовім суді в Перемишли позов о заплачене квоти 408 кор. 50 сот.

На підставі позву визначено термін до розправи на день 11 вересня 1909 перед полуднем о годині 11, комната ч. 7.

Для стереженя прав Івана Костика установляє ся пана др. Пейпера, адвоката в Перемишли, куратором.

Тойже куратор буде Івана Костика в згаданій справі на єго небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.

Перемишль, дня 19 липня 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 64/9 (1) (8154 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Władysława Żeleńskiego i Anny Maryi Barbary 3 im. Żeleńskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawców zagubionego weksla na blankiecie z wybitym stemplem 6-koronowym, opiewającego na sumę wekslową 7000 kor., wystawionego przez Annę Żeleńską, a przyjętego przez Władysława Żeleńskiego, z terminem płatności 15 października 1909 r. z resztą niewypełnionego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, od dnia następnego po zapadłości weksla, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 31 lipca 1909.

L. cz. T. 29/9 (4) (8151 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Zwierzchności izrael. Gminy wyznaniowej w Żurawnie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych:

1. książeczki wkładkowej galic. Kasy Oszczędności we Lwowie z dnia 16 lipca 1878 Nr. 30.690 na kwotę 68 kor. 34 hal. opiewającej,

2. książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności we Lwowie z dnia 27 lipca 1889 Nr. 69.948 na kwotę 78 kor. 90 hal. opiewającej,

3. książeczki wkładkowej Banku krajowego we Lwowie z dnia 21 października 1893 Nr. 7706 na kwotę 20 kor. 82 hal. opiewającej,

4. obligacyi galic. pożyczek krajowych Ser. B z 1 maja 1893 l. 18.542 na kwotę 200 kor. opiewającej winkulowanej na rzecz wspomnianej wyżej gminy w Żurawnie.

Posiadacza powyższych papierów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, za nieistniejące uznane zostaną książeczki wkładkowej ad 1., 2., 3., zaś obligacye ad 4. po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w tejże „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8 czerwca 1909.

L. cz. T. 59/9 (5) (8153 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Wincentego Malika właściciela realności w Krakowie, Krowoderska 15 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 39.879, wystawionej na imię Wincentego Malika, a opiewającej na sumę 1042 kor. 72 hal., na którą 5 lipca 1909 podjęto 300 kor., a 6 lipca 1909 r. 300 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, cywilny
Oddział VI.
Kraków, dnia 5 sierpnia 1909.

L. cz. T. 46/9 (1) (8196 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jana Schumanna, kupca we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Wiedeń, dnia 9 marca 1909 na 592 kor. 47 hal. opiewający, płatny dnia 20 lipca 1909, bez podpisu wystawcy, a opatrzony natomiast podpisem akceptanta „angenommen Johann Schumann mp.“

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie 45 dni od dnia płatności weksla za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10 lipca 1909.

L. cz. T. 23/9 (2) (8163 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Feliksa Piotrowicza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na 105 kor. opiewającego, zaopatrzonego podpisami Jadwigi i Feliksa Piotrowicza jako akceptantów, oraz podpisem na odwrotnej stronie Zygmunta Zubczewskiego jako remitenta, zresztą niewypełnionego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu za nieistniejący uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 16 sierpnia 1909.

L. cz. T. II. 4/9 (2) (8122 3—3)

Wskutek wniosku Piotra Cyryana i Jędrzeja Jurasa gospodarzy w Twierdzy, oraz wniosku Józefa Ziobry gospodarza w Błażowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne blankietu wekslowego stemplem na 20 hl. zaopatrzonego, prócz podpisów Piotra Cyrana Jędrzeja Jurasa i Józefa Ziobry umieszczonych, pod drukowaną osnową na zewnętrznej stronie weksla, z resztą ani co do sumy terminu i miejsca płatności całkiem niewypełnionego, który to blankiet weksl. wrzucony przez wnoszącego Piotra Cyrana na stacyi kolejowej we Frysztaku w liście zwykłym adresowanym do Józefa Ziobry w Błażowie razem z listem zginął.

Wobec tego wzywa się dzierżyciela wyżej opisanego blankietu wekslowego lub wekslu z tegoż blankietu pozostałego, aby w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, powyższy blankiet, względnie weksel z tegoż powstały tutejszemu sądowi przedłożył i sprawami swymi się głosił, inaczej bowiem po upływie zakreślonego w edykcie terminu 45 dni, dekret umorzenia przez tut. sąd wydanym będzie a wszelkie prawa, jakieby dzierżycielowi tego blankietu wekslowego względnie powstałego z niego wekslu do takowego przysługiwać mogły. za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Jasło, dnia 27 lipca 1909.

L. cz. T. 48/9 (4) (8152 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Bartłomiej Hajdecki vel Chajdecki syn Sebastyana i Anny z Błoniarczyków małżonków Hajdeckich, urodzony w Dzierzaninach dnia 10 lipca 1848 niemowa, wydaliwszy się w roku 1879 z gminy Dzierzaniny w towarzystwie Wincentego Jędrzejczyka i Heleny Majewskiej celem udania się przed komisyę zakładającą księgi gruntowe w Wojniczu, w drodze tej odłączywszy się od towarzyszy zaginął wśród lasów w okolicy wsi Paleśnicy i od tego czasu żadnego znaku życia o sobie więcej nie dał.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 n. c., przeto wdraża się na prośbę Jana Jędrzejczyka z Rudy kameralnej postępowanie celem uznania go za zmarłego, zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu c. k. notaryuszowi Ludwikowi Stropińskiemu w Zakliczynie wiadomości o powyż wymienionym.

Bartłomieja Hajdeckiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 września 1910 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 31 lipca 1909.

Kuratele.

L. cz. P. V. 98/9 (8) (8256)

Edykt

Za marnotrawców uznano Jana i Maryę Kołodziejów w Podwysokiej.

Kuratorem ich ustanowiono Konrada Backera w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sniatyn, dnia 14 lipca 1909.

L. cz. P. 3/9 (3) (8250)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Wojciecha Sypla w Woli wielkiej.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Kramarczyka w Woli wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Dębica, dnia 12 maja 1909.

L. cz. L. V. 4/9 (8217)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Borucha Izaaka Weissmana w Kopyczyńcach.

Kuratorem jego ustanowiono Altera Melameda w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kopyczyńce, dnia 7 lipca 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 1231 poj. III. 134 (8148)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Szymon Hay, dzierżawca apteki „pod złotym lwem“ Kaliksta Krzyżanowskiego we Lwowie“.

Zmiana firmy: „C. i k. nadworny dostawca Szymon Hay, aptekarz we Lwowie“.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa apteki „pod złotym lwem“.

Odtąd: apteka „pod złotym lwem“ we Lwowie.

Data wpisu 22 lipca 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział IV.
Lwów, dnia 22 lipca 1909.

G. Zl. Firm. 824, 887, 1329 Rg. B. 3 (8145)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Frmen von Einzelnkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abteilung B.:

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: „Filiale der Prager Creditbank in Lemberg“.

Zweigniederlassung in Lemberg der in Prag mit der Firma Prager Creditbank bestehenden Hauptniederlassung.

In den Verwaltungsrat wurde gewählt: M. U. Dr. Otakar Kose in Olmütz.

Gelöscht: Verwaltungsratsmitglied Josef Friedländer über Ableben.

Besondere Eintragungen: die Actiengesellschaft beruht gegenwärtig auf den mit Erlass der k. k. Statthalterei im Königreiche Böhmen vom 24 Februar 1909 Zl. 40.557 genehmigten geänderten Statuten.

Datum der Eintragung: 2 August 1909.

K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abtheilung IV.
Lemberg, am 2 August 1909.

L. cz. Firm. 192/9 Stow. II. 126 (8160)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do firmy Spółka oszczędności i pożyczek w Olszynach koło Ołpin, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcyi Daniel Rąpała ustąpił.

2. Członkiem dyrekcyi wybrano Ludwika Rąpałę, gospodarza w Olszynach.

Data wpisu: 27 czerwca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Jasło, dnia 26 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 144/9 (8204 1—3)

Do rejestru handlowego oddział A. wpisano.

Siedziba firmy: Stary Sącz.

Brzmienie firmy i przedmiot przedsiębiorstwa: Młyn amerykański i tartak Romana Kacza w Starym Sączu.

Właściciel: Roman Kacz.

Dzień wpisu: 3 lipca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.

Nowy Sącz, dnia 3 lipca 1909.

L cz. Firm. 85/9 Stow. I. 127 (8207)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Myślenice.

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Myślenicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: na podstawie uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z dnia 2 maja 1909.

Członkowie dyrekcyi ustąpili: wszyscy

Członkami dyrekcyi wybrani: Piotr Kula na pzzewodniczącego, Ludwik Góralik na zastępcę przewodniczącego, Jan Wątorek jako kasyer, wszyscy rolnicy w Górnej wsi zamieszkali.

Data wpisu; 30 lipca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Wadowice, dnia 10 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 110/9 Stow. I. 146 (8206)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Nidek.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczedności i pożyczek w Nidku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Zmiana statutu: § 1 przez wydzielenie z okręgu spółki gmin „Wieprz i Głębowice“ na zasadzie uchwały walnego zgromadzenia z 2 maja 1909.

Data wpisu: 29 lipca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Wadowice, dnia 9 lipca 1909.

L. cz. Firm. 102/9 Stow. I. 25 (8208)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Maków.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna pomoc“, w Makowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Paweł Hławiczka.

Data wpisu: 31 lipca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia czerwca 1909.

L. cz. Firm. 1136 Stow. III. 101 (8144)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Oleszyce.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo kredytowe w Oleszycach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu 24 maja 1909 uchwalono zmianę §§ 4, 12, 13, 24, 58 i 75 statutu, w szczególności wedle § 4 dyrekcya składa się odtąd z 4 dyrektorów i 2 zastępców wybieranych przez walne zgromadzenie na 6 lat.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Hersch Rebhun, Naftali Dawid Schipper, Wolf Chary, Herman Roth, Mailech Krimer i Salamon Langenthal.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Józef Zaleski, Markus Rebhun, Berl Jarosławicz i Abraham Berger dyrektorami, zaś Herz Rebhuhn i Naftali Dawid Schipper zestępcami dyrektorów, wszyscy kupcy w Oleszycach.

Data wpisu: 31 lipca 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 31 lipca 1909.

Doniesienia prywatne.

Rynek l. 23

Firma M. SCHWARZWALD
dawniej
HERMAN NEUWELD
poleca

Wyprawy dla młodzieży szkolnej

szyfony, płótna, ręczniki, kołdry, dreliszki, kocyki, kapy na łóżka, oraz wełny na mundurki szkolne w stosownych kolorach po **zdumiewających niskich cenach.**

Paryska wszechświatowa wystawa 1900 „Grand prix"

Kwizdy płyn restytucyjny

woda do zmywania koni.

Cena 1 flaszki K 2·80. Przeszło od 40 lat w użyciu w stajniach nadwornych, stajniach wyścigowych, dla wzmocnienia przed i pobudzenia sił na nowo, po uciążliwych trudach, przy tężeniu ścięgni i t. p. uzdolnia konia do podjęcia nadzwyczajnych wysiłków.

Kwizdy płyn restytucyjny

Tytuł, winieta i opakowanie prawnie chronione. Prawdziwy tylko z obok stojącą marką ochronną. Otrzymać można we wszystkich aptekach i drogueryach.

Illustr. katalogi darmo i opłatnie przez główny skład:

Franz Joh. Kwizda c. i k. austr. węg. król., rum król. bułgarski nadworny dostawca, — **Apteka domowa Korneuburg koło Wiednia.**

Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego Trzebinia podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 6 września 1909 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w Wiedniu, w biurze Spółki (VI. ul. Magdaleny 16)

XI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i przyjęcie tegoż.
2. Sprawozdanie rewizorów i uchwała w sprawie udzielenia zarządowi absolutoryum.
3. Przedłożenie zamknięcia rachunków za rok adm. 1908/1909, przyjęcie tegoż i powzięcie uchwały co do użycia zysku.
4. Wybory w Radzie zawiadowczej.
5. Ustanowienie wartości marek obecności dla członków Rady zawiadowczej za bytność na posiedzeniach, oraz wynagrodzenia dla komitetu wykonawczego.
6. Wybór dwu rewizorów i zastępców.
7. Uchwała w sprawie zmiany §§ 10 i 27 statutu Spółki.

Stosownie do przepisu § 10 statutu, uprawnieni do głosowania będą ci Pp. akcyonaryusze, którzy najpóźniej 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem, najmniej 20 sztuk akcyj złożą.

Akcye deponować można:

w Wiedniu: w Kasie spółki (Wiedeń VI. ul. Magdaleny 16), albo w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu;
we Lwowie: w c. k. uprz. galicyjskim akcyjnym Banku hipotecznym;
w Krakowie: w Filii tegoż Banku, albo w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Wiedeń, dnia 19 sierpnia 1909.

Rada zawiadowcza
Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego Trzebinia.

Rok 1909. **Rok XI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe

poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść Nr. 4: Gall Jan, „Cztery melodye w charakterze ludowym, Nr. 1 Mazur". Aggháry Karol, „Taniec czarownic". Leonardi A., „Gondoliera g-moll" i Rihowski A. W., „Nokturn, op. 6 Nr. 2", w tekście liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, **wynosi przeszło 25 rubli.**

Prenumerując „Nowości Muzyczne" oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. **Zeszyt okazowy kop. 60.**

Premia dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) za **pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C" Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego**, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.**

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE

u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta Kor. 3.—.
Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—.
Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 2.—.
Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.
Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.
Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

ZIARNO

Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej illustracyi i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna" zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

Przedpłata wynosi:		Z przesyłką pocztową:	
we Lwowie:	rocznie 12 kor. — hal.		rocznie 18 kor. — hal.
„	półrocznie 6 „ — „		półrocznie 9 „ — „
„	kwartalnie 3 „ — „		kwartalnie 4 „ 50 „

Redakcya w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycya na Galicyę:

Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej" płacą:
we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

Tygodnik Mód i Powieści

najtańsze i najobszerniejsze pismo dla kobiet w Polsce.

Zamierza z Nowym Rokiem 1909 powiększyć rozmiary pisma, rozwinąć jego poszczególne działy. Wiedząc jak doniosłe znaczenie dla rodzin polskich i dla fachowych pracownic posiadają TABLICE KROJÓW postanowiliśmy w r. 1909 ich liczbę podwoić.

Mamy zapewnione utwory powieściowe oryginalne i tłómaczone, które przykują uwagę naszych Czytelniczek. Na pierwszem miejscu możemy się pochwalić, że znakomita powieściopisarka ELIZA ORZESZKOWA pisze specyalne dla „Tygodnika Mód i Powieści" nowe dzieło pod tyt. **„Bóg wie kto".**

W DZIALE PRACY SPOŁECZNEJ

będziemy pilnie śledzili ruch kobiecy, umysłowy i praktyczny.

WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie . . . . . kwartalnie kor. 3·—, rocznie kor. 12·—,
na prowincyę z przesyłką poczt. kwartalnie kor. 3·60, rocznie kor. 14·40.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI"
Biuro dzienników S. Sokołowskiego,
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

NA ŻĄDANIE NUMERA OKAZOWE GRATIS I OPŁATNIE.

Wierzcie mi Szanowni Państwo, że kupując lub zamieniając u mnie na początku roku szkolnego dla swych dzieci **książki,** nie zapłacicie więcej, niż w innych tutejszych antykwarniach. Książki natomiast, które u mnie Szanowni Państwo nabędziecie, są niepomazane, kompletne i w najnowszych wydaniach, za co wszystko ręczę. Stosuję słowa te tylko do tej mniejszej części Szan. Publiczności, która u mnie jeszcze nie kupowała. Stali, rokroczni moi łaskawi odbiorcy nie potrzebują już tych zapewnień. — Posiadam też i nowe książki. Wszystkie inne przybory szkolne posiadam także i sprzedaję tanio.

Z wysokiem poważaniem

Stanisław Köhler

księgarz katolik i antykwarz,

ul. Batorego l. 28 we Lwowie (tuż naprzeciw gimnazyum Franciszka Józefa).

TAPETY WSZELKIEGO RODZAJU LINORUSTA NA FRIZA IMIT. LAMPERYI DRZEWNEJ SZTUKATERYE NA SUFITY LISTWY BIAŁE ZŁOTE itp. POLECA

W. ADAMSKI LWÓW HOTEL ŻORŻA

TAPETOWANIE PRZYJMUJE z ROBOTĄ WZORY z CENAMI WYSEŁA

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Nauczycielki Włoszki do konwersacyi poszukuje się zaraz. — Zgłoszenia listowne pod: „ITALIA", poste restante, główna poczta.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Ceny zniżone
od 15 sierpnia, pension 5 kor., dzieci 2 kor., pokoje od 1 kor.
willa „Matki Boskiej", Rymanów.

Handel W. CZOPP następ. Lwów, ul. Żółkiewska 2,
poleca znakomitą masę francuską, lakier bursztynowy, terpentynę i wosk do podłogi, znakomite szczotki do froterowania. Farby olejne w różnych kolorach gotowe do użytku. Wszelkie artykuły domowo-gospodarcze, atramenta, gąbki i kredę. Jedyny światowy środek na nagniotki.

Herbaty
znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**
Edmunda Riedla, Lwów.

Księgarnia Polska we Lwowie, ulica Akademicka l. 2 a, poleca dzieła pedagogiczne **P. v. Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem:

Samouczek
Polsko-Niemiecki kurs I-szy kor. 2·40, — kurs II-gi kor. 4·80,
Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3·60, — kurs II-gi kor. 9·60,
Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2·30, — kurs II-gi kor. 3·60,
Polsko-Rossyjski kurs I-szy kor. 4·20, — kurs II-gi kor. 5·40.

Ogłoszenie.

Stowarzyszenie „Benei amund Wayomlai Chasudim w Nowym Targu" zatwierdzone reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 14 grudnia 1903 l. 168.795, po przeprowadzeniu uchwały walnego zgromadzenia, zostało rozwiązane i przestało istnieć.

Nowy Targ, dnia 13 sierpnia 1909.

A. Aleksandrowicz,
prezes stowarzyszenia.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA 21.

Ul. Nabielaka l. 13,
(Kastelówka)
Willa z ogrodem
urządzona z całym komfortem
do wynajęcia od 1 października 1909 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, wielka weranda oszklona, balkon, pokój dla służby. Centralne ogrzewanie — elektryka. Dozorca wskaże.

Ostatnie nowości
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek
w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)
Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany
SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1909
można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę z **przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal.,** dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się**

„NOWOŚCI LITERACKIE"
Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.
ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.
Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.
Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła
St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Kawa palona
za pomocą gorącego powietrza
ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie
codziennie świeżo palona

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal.
½ „ „ „ „	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
½ „ „ „ „	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
½ „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
½ „ „ Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca
Handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla
we Lwowie, Teatralna 3,
naprzeciw katedry.

Rządowo uprawniona
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo
Wody mineralne
odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież
SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.
Cenniki na żądanie franco.

Półn. Niem. Lloyd, Brema
(Norddeutscher Lloyd, Bremen)
Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połączenia przewozowe:

cesarskimi pospiesznymi i pocztowymi parostatkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:
(Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu)
Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires)
Australii; Japonii; Chin etc.
Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.
Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata".
Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i sprzedaje bilety:
Generalna agentura Półn. Niem. Lloydu we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.